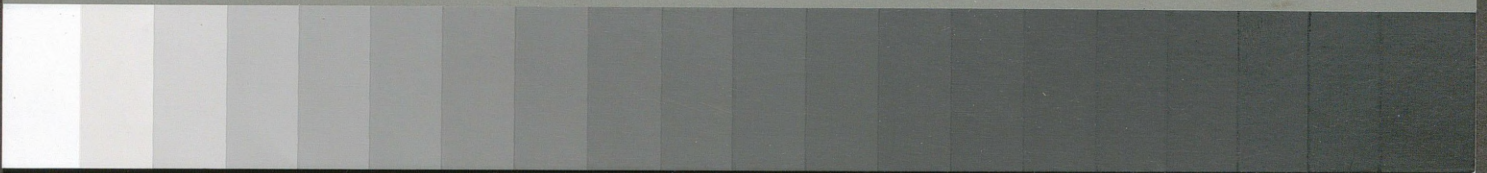




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





SZKOŁNA BIBLIOTECZKA HISTORYCZNA

III.

KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 R.

STASZIC: „UWAGI NAD ŻYCIEM JANA ZAMOYSKIEGO“

KOŁŁATAJ: „LISTY ANONIMA“

(DOSTOSOWANE DO PROGRAMU M. W. R. i O. P.)

Objąsnił i przedmową poprzedził

prof. HENRYK MOŚCICKI.



WARSZAWA
WYDAWNICTWO KSIĘGARNI J. LISOWSKIEJ

43/452

61421/1



PRZEDMOWA.

Dokładne zapoznanie się z Konstytucją Trzeciego Maja posiada w nauczaniu historii polskiej znaczenie wyjątkowe. Przedewszystkiem, jako najdoskonalszy wyraz działalności reformatorskiej Sejmu Wielkiego, Ustawa Majowa najlepiej oświetla charakter prac sejmowych, ich zakres i doniosłość. Następnie zestawienie każdego artykułu Konstytucji z poprzednio istniejącym stanem rzeczy, oraz jej rozwojem historycznym, pozwala powtórzyć i pogłębić niemal wszystkie najważniejsze wiadomości z dziedziny stosunków społecznych, ustrojowych, nawet politycznych, w Polsce, a częstokroć i w innych krajach. Stąd wypływa metoda użytkowania Ustawy Majowej, jako źródłowego tekstu pomocniczego przy nauczaniu historii.

Po omówieniu dziejów Sejmu Wielkiego i uchwalenia Konstytucji należy odczytać każdy jej artykuł, objaśnić wyrazy trudniejsze lub niezrozumiałe (podane w przypiskach), następnie przeprowadzić

z udziałem uczniów najdokładniejszy rozbiór, który mogą ułatwić wskazane pytania. Poszczególne kwestje, wynikające z pytań lub dyskusji można ujmować w krótkie referaty ustne lub piśmienne w klasie; szczegółowsze rozwinięcie w domowych wypracowaniach pewnych zagadnień może być polecane zdolniejszym i bardziej interesującym się historją uczniom; w tym celu wskazane zostały najważniejsze dzieła, dotyczące Sejmu Wielkiego i Konstytucji Trzeciego Maja. Takie wypracowania, przejrzone przez nauczyciela, mogą być z pożytkiem odczytywane podczas obchodów w dniu Święta Narodowego, wniosą bowiem pożądaną pierwiastek samodzielnej pracy uczniów do ujmowania zjawisk dziejowych i ich okolicznościowego popularnego przedstawienia.

W książce niniejszej, zgodnie z ministerjalnym programem historii, podane zostały teksty następujące: „Ustawa Rządowa z dnia 3-go Maja 1791 r.“; „Prawo o miastach z dnia 18 kwietnia 1791 r.“; „Deklaracja Stanów zgromadzonych z dnia 3 maja 1791 r.“; „Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów z dnia 22 października 1791 r.“; wreszcie wyjątki ze Staszica „Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego“ i Kołłątaja „Listów Anonima“ wraz ze słynną tegoż autora odezwą „Do Prześwietnej Deputacji dla ułożenia projektu Konstytucji Rządu polskiego od Sejmu wyznaczonej“.

H. M.

Ustawa Rządowa z dnia 3 Maja 1791 roku.

W imię Boga, w Trójcy Świętej Jedynego.

Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewerski i Czerniechowski, wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej Naród Polski reprezentującami, uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą—egzystencję¹ polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic z naj-

¹ Byt, istnienie.

większą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy¹, dopóki w czasie, prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucji dalsze sprawy sejmku terażniejszego we wszystkim stosować się mają.

rozważał ze względu do Konst. 17. 11. 1921 r.

Pytania: Co znaczy określenie: „z woli Narodu“? Jaki był prawno-polityczny stosunek ziem wymienionych w tytule królewskim do całości państwa w rozwoju historycznym? Jakie było ich położenie geograficzne (wskazać na mapie)? Co znaczy: „wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej Naród Polski reprezentującymi“? Jaka była ilość posłów i senatorów na Sejmie Wielkim? Czem jest konstytucja? Czy poprzednio były wydawane w Polsce ustawy konstytucyjne? Jakie? Jaki był stan polityczny Europy w dobie Sejmu Wielkiego? Co znaczy: „wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów“? Czem była t. zw. gwarancja rosyjska? Od kiedy istniała i na czym polegała? Co należy rozumieć przez: „niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu“? Czy konstytucja mogła w przyszłości ulegać zmianom?

I. Religja panująca.

Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji². Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religij wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy.

¹ Uznajemy. ² Odstępstwa, wyrzeczenia się wiary.

Pytania: Czy powyższy artykuł zmieniał istniejący stan rzeczy w Polsce? Co należy rozumieć przez wolność obrządków i religij? Jaki pod względem wyznaniowym był stosunek państwa polskiego do Żydów, protestantów i dyzunitów (prawosławnych)? Jakie poglądy na sprawę t. zw. tolerancji religijnej wypowiadali: Paweł Włodkowic z Brudzewa, Zygmunt August, Stefan Batory, Skarga, Jan Zamoyski? Czem była t. zw. Konfederacja warszawska z 1573 r. (Zobacz „Wybór dokumentów.“ Część II, str. 24)? Czem była t. zw. sprawa dysydencka za panowania Stanisława Augusta? Jaką była tolerancja religijna w krajach sąsiadujących z Polską, w Niemczech, Rosji (przykłady)?

II. Szlachta ziemianie.

Szanując pamięć przodków naszych, jako fundatorów¹ rządu wolnego, stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy², pierwszeństwa w życiu prywatnem i publicznem najuroczyściej zapewniamy, szczególnie zaś prawa, statuta i przywileje temu stanowi od Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Jagiełły i Witolda, brata jego, wielkiego księcia Litewskiego, niemniej od Władysława i Kazimierza Jagiellończyków, od Jana Alberta, Aleksandra i Zygmunta Pierwszego braci, od Zygmunta Augusta ostatniego z linii jagiellońskiej* sprawiedliwie i prawnie nadane, utwierdzamy, zapewniamy i za niewzruszone uznajemy. Godność stanu szlacheckiego w Polsce za równą wszelkim stopniom szlachectwa gdziekolwiek używanym przyznajemy. Wszelką szlachtę równymi być między sobą uznajemy, nie tylko co do starania się o urzędy i o sprawowanie posług ojczyźnie, honor, sławę, pożytek przynoszących, ale oraz co do równego używania przywilejów i prerogatyw, stanowi szlacheckiemu służących, nadewszystko zaś prawa bezpieczeństwa osobistego, wolności osobistej

¹ Twórców, założycieli. ² Przywileje.

i własności gruntowej i ruchomej tak, jak od wieków każdemu służyły, świątobliwie, nienaruszenie zachowane mieć chcemy i zachowujemy, zaręczając najuroczyściej, iż przeciwko własności czyjejkolwiek żadnej odmiany lub ekscypcji¹ w prawie, niedopuszczymy, owszem najwyższa władza krajowa i rząd, przez nią ustanowiony, żadnych pretensyj² pod pretekstem *iurium regalium*³ i jakimkolwiek innym pozorem do własności obywatelskich bądź w części, bądź w całości rościć sobie nie będzie. Dłaczego bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność, komukolwiek z prawa przynależną, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy i, aby na potomne czasy szanowane, ubezpieczone i nienaruszone zostawały, mieć chcemy. Szlachtę za najpierwszych obrońców wolności i niniejszej konstytucji uznajemy. Każdego szlachcica cnotcie, obywatelstwu i honorowi jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy, jako jedyną twierdzę ojczyzny i swobód naszych.

Pytania: Jakie przywileje posiadała szlachta polska? Jakie prawa, statuta lub przywileje otrzymała szlachta za Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Jagiełły, Witolda, Władysława Jagiellończyka, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Alberta, Aleksandra, Zygmunta I, Zygmunta Augusta? Jakie w szczególności przywileje zapewnia szlachcie Konstytucja 3 Maja? Jakie przywileje przyznaje Konstytucja 3 Maja szlachcie cudzoziemskiej? Jakie obowiązki ma mieć szlachta względem Konstytucji 3 Maja?

III. Miasta i mieszcianie.

Prawo na terażniejszym sejmie zapadłe pod tytułem: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej“ w zupełności utrzymane

¹ Wyjątku. ² Uroszczeń. ³ Pod pozorem praw królewskich.

mieć chcemy i za część niniejszej konstytucji deklarujemy¹, jako prawo wolnej szlachcie polskiej, dla bezpieczeństwa ich swobód i całości wspólnej ojczyzny, nową, prawdziwą i skuteczną dające siłę.

Pytania: Zobacz niżej „Prawo o miastach z dn. 18 kwietnia 1791 r.“

IV. Chłopi włościanie

Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc, iż odtąd jakiebykolwiek swobody, nadania, lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentycznie² ułożyli, czyliby te nadania i umowy były z gromadami, czyli też z każdym osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę rządu krajowego podpadający. Układy takowe i wynikające z nich obowiązki, przez jednego właściciela gruntu dobrowolnie przyjęte, nietylko jego samego, ale i następców jego, lub prawa nabywców tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzajem włościanie jakiegokolwiekbądź majątności od dobrowolnych umów, przyjętych nadań i z niemi złączonych powinności usuwać się inaczej nie będą mogli, tylko w takim sposobie i z takimi warunkami, jak w opisach tychże umów postanowione mieli, które czy na wieczność, czyli do czasu przyjęte ściśle ich obowiązywać będą. Zawarowawszy tym spo-

¹ Uznajemy. ² Prawdziwie, wiarogodnie.

sobem dziedziców przy wszelkich pożytkach od włościan im należących, a chcąc jaknajskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jako i tych, którzyby, pierwiej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece, iż każdy człowiek do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły, lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi Polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego, jak i gdzie chce, wolny jest czynić umowy na osiadłość, robocizną lub czynsze, jak i dopóki się umówi, wolny jest osiadać w mieście lub na wsiach, wolny jest mieszkać w Polsce, lub do kraju, do którego zechce, powrócić, uczyniwszy zadosyć obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął.

Pytania: Jak Konstytucja 3 Maja określa doniosłość stanu włościańskiego w narodzie? Jaki był stosunek liczebny włościan do innych stanów? Jakie było położenie prawne włościan w Polsce w rozwoju historycznym? Czy położenie włościan polskich we wszystkich dobrach było jednakowe? Jakie były różnice? Od kiedy i jaka była w Polsce pańszczyzna? Czy byli w Polsce włościanie wolni? Jakie było położenie włościan w innych krajach europejskich, zwłaszcza w Niemczech, Austrii, Rosji? Jakie korzyści przyznawała włościanom Konstytucja 3 Maja? Na czym polega wzięcie włościan „pod opiekę prawa”? Na czym polegały umowy dobrowolne dziedziców z poddanymi? Czy takie umowy były już zawierane, gdzie, kiedy, przez kogo? Dlaczego Konstytucja 3 Maja przyznawała wyjątkowe przywileje dla włościan przybywających i powracających do Polski? Czy te przywileje mogły wpłynąć na stosunek państw ościennych do Polski i w jaki sposób?

V. Rząd czyli oznaczenie władz publicznych.

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność

obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu Polskiego składać powinny, i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i straży i władza sądownicza w jurysdykcjach¹, na ten koniec ustanowionych, lub ustanowić się mających.

Pytania: Skąd wzięto pojęcie o pochodzeniu władzy i zasadę podziału władzy? Jakie władze miały składać rząd?

VI. Sejm czyli władza prawodawcza.

Sejm czyli stany zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na izbę poselską i na izbę senatorską pod prezydencją² króla. Izba poselska, jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa. Przeto w izbie poselskiej najpierwej decydowane³ będą wszystkie projekty: 1-mo co do praw ogólnych, to jest: konstytucyjnych, cywilnych, kryminalnych i do ustanowienia wieczystych podatków, w których to materjach⁴ propozycje⁵ od tronu województwom, ziemiom i powiatom do rozstrząśnienia podane, a przez instrukcje⁶ do izby przychodzące, najpierwsze do decyzji⁷ wzięte być mają; 2-o co do uchwał sejmowych, to jest: poborów doczesnych, stopnia monety, zaciągania długu publicznego, nobilitacyi⁸ i innych nadgród przypadkowych, rozkładu wydatków publicznych, ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych⁹, wojny, pokoju, ostatecznej ratyfikacji traktatów¹⁰ związkowych i handlowych, wszelkich

¹ Władzach sądowych. ² Przewodnictwem. ³ Postanawiane, rozstrzygane. ⁴ Sprawach, przedmiotach. ⁵ Projekty, przełożenia. ⁶ Wskazania, polecenia dawane posłom przez sejmiki. ⁷ Postanowienia, rozstrzygnięcia. ⁸ Nadania szlachectwa. ⁹ Zwyczajnych i nadzwyczajnych. ¹⁰ Uznania układów.

dyplomatycznych aktów i umów, do prawa narodów ściągających się, kwitowania magistratur¹ wykonawczych i tym podobnych zdarzeń, głównym narodowym potrzebom odpowiadających, w których to materjach propozycje² od tronu, prosto do izby poselskiej przychodzić mające, pierwszeństwo w prowadzeniu mieć będą. — Izby senatorskiej, złożonej z biskupów, wójtów, kasztelanów i ministrów, pod prezydencją³ króla, mającego prawo raz dać *vetum*⁴ swoje, drugi raz *paritate*⁵ rozwiązywać osobiście lub nadesłaniem zdania swego do tejże izby, obowiązkiem jest. 1-mo każde prawo, które po przejściu formalnem⁶ w izbie poselskiej do senatu natychmiast przesłane być powinno, przyjąć lub wstrzymać do dalszej narodu deliberacji⁷ opisaną w prawie większością głosów. Przyjęcie moc i świętość prawa nadać będzie. Wstrzymanie zaś zawiesi tylko prawo do przyszłego ordynaryjnego⁸ sejmku, na którym, gdy powtórna nastąpi zgoda, prawo zawieszone od senatu przyjętem być musi. 2-do Każdą uchwałę sejmową w materjach⁹ wyżej wyliczonych, którą izba poselska senatowi przysłać natychmiast powinna, wraz z tąż izbą poselską większością głosów decydować¹⁰, a złączona izb obydwóch większością, podług prawa opisana, będzie wyrokiem i wolą stanów. Wartejmy iż senatorowie i ministrowie w obiektach¹¹ sprawowania się z urzędowania swego bądź w straży, bądź w komisji, *vetum decisivum*¹² w sejmie nie będą mieli, i tylko zasiadać w ten czas w senacie mają dla dania eksplicacyj na zarządzanie sejmku. Sejm zawsze gotowym będzie: przewodawczy i ordynaryjny¹³. Rozpocząć się ma co dwa lata, trwać

1 Urzędów. 2 Projekty, przełożenia. 3 Przewodnictwem. 4 Głos. 5 Równość. 6 Przepisanem. 7 Naradzenia się, rozważenia. 8 Zwyczajnego. 9 Sprawach, przedmiotach. 10 Postanawiać, rozstrzygać. 11 Sprawach. 12 Głosu rozstrzygającego, decydującego. 13 Wyjaśnień, tłumaczeń.

zaś będzie podług opisu prawa o sejmach. Gotowy, w potrzebach nagłych zwołany, stanowić ma o tej tylko materji, do której zwołanym będzie, lub o potrzebie, po czasie zwołania przypadłej. Prawo żadne na tym ordynaryjnym¹ sejmie, na którym ustanowione było, znoszonem być nie może. Komplet² sejmu składać się będzie z liczby osób, niższem prawem opisanej, tak w izbie poselskiej, jako i w izbie senatorskiej. „*Prawo o sejmikach*“, na terażniejszym sejmie ustanowione, jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej, uroczyście zabezpieczamy. Jako zaś prawodawstwo sprawowane być nie może przez wszystkich, i naród wyręcza się w tej mierze przez reprezentantów, czyli posłów swoich, dobrowolnie wybranych, przeto stanowimy, iż posłowie, na sejmikach obrani, w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach, podług niniejszej konstytucji, uważani być mają, jako reprezentanci całego narodu, będąc składem ufności powszechnej. Wszystko i wszędzie większością głosów udecydowane³ być powinno; przeto *liberum veto*, konfederacje wszelkiego gatunku i sejmy konfederackie, jako duchowi niniejszej konstytucji przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy. Zapobiegając z jednej strony gwałtownym i częstym odmianom konstytucji narodowej, z drugiej uznając potrzebę wydoskonalenia onej, po doświadczeniu jej skutków, co do pomyślności publicznej, porę i czas rewizji i poprawę konstytucji co lat dwadzieścia pięć naznaczamy. Chcąc mieć takowy sejm konstytucyjny ekstraordynaryjnym⁴ podług osobnego o nim prawa opisu.

Pytania: Od kiedy i w jaki sposób ustaliła się w Polsce organizacja sejmików i sejmu? Jaki był skład sejmu? Jak często od-

¹ Zwyczajnym. ² Całość. ³ Postanawiane. ⁴ Nadzwyczajnym.

bywały się sejmy i jak długo trwały? Jaką rolę w myśl Konstytucji 3 Maja miała mieć izba poselska? Jakie sprawy miały być rozstrzygane przez izbę poselską? Czem były t. zw. instrukcje sejmikowe? Z kogo składała się izba senatorska? Jakie czynności w państwie spełniali wojewodowie, kasztelanowie? Jacy byli ministrowie i jakie pełnili czynności? Jaką była rola króla w izbie senatorskiej? Jaki był porządek uchwalania praw przez sejm? Co się działo z projektem prawa przyjętem przez izbę poselską, lecz odrzuconem przez izbę senatorską? Jakie uchwały miały być postanawiane wspólnie przez obie izby? Co to jest sejm gotowy i w jakich wypadkach miał być zwoływany? Co to jest „Prawo o sejmikach“? Czem wobec narodu mają być posłowie według orzeczenia Konstytucji 3 Maja, a czem byli dotychczas? W jaki sposób przez głosowanie miały być postanawiane uchwały sejmowe? Na czem polegało „liberum veto“ (początek, sposób stosowania, następstwa zrywania sejmów)? Czy „liberum veto“ było i kiedy, w jakich sprawach, ograniczone? Czem były konfederacje (wymienić ważniejsze)? W jakim celu były zawiązywane? Co to są sejmy konfederackie (przykłady)? W jakim celu miał być zwoływany sejm nadzwyczajny co lat dwadzieścia pięć?

VII. Król, władza wykonawcza.

Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nie-szczęściami napełniło Polskę. Zawarowawszy przeto wol-nemu narodowi Polskiemu władzę praw sobie stanowienia i moc baczności nad wszelką wykonawczą władzą, oraz wybierania urzędników do magistratur¹, władzę najwyższego wykonywania praw królowi w radzie jego oddajemy, która to rada strażą praw zwać się będzie. Władza wykonawcza

¹ Urzędów.

do pilnowania praw i onych pełnienia ściśle jest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, gdzie prawa pozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru egzekucji¹, a nawet silnej pomocy. Posłuszeństwo należy się jej zawsze od wszystkich magistratur², moc przynaglenia nieposłuszne i zaniedbujące swe obowiązki magistratury² w jej rękę zostawiamy. Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić ani tłumaczyć, podatków i poborów pod jakimkolwiek imieniem nakładać, długów publicznych zaciągać, rozkładu dochodów skarbowych przez sejm zrobionego odmieniać, wojny wydawać, pokoju ani traktatu i żadnego aktu dyplomatycznego *definitive*³ zawierać. Wolno jej tylko będzie tymczasowe z zagranicznymi prowadzić negocjacje⁴, oraz tymczasowe i potoczne dla bezpieczeństwa i spokojności kraju wynikające potrzeby załatwiać, o których najbliższemu zgromadzeniu sejmowemu donieść winna. Tron Polski elekcyjnym⁵ przez familje⁶ mieć na zawsze chcemy i stanowimy. Doznane klęski bezkrólewioń, perjodycznie⁷ rząd wywracających, powinność ubezpieczenia losu każdego mieszkańca ziemi Polskiej i zamknięcia na zawsze drogi wpływom mocarstw zagranicznych, pamięć świetności i szczęścia ojczyzny naszej, za czasów familij ciągle panujących, potrzeba odwrócenia od ambicji⁸ tronu obcych i możnych Polaków, zwrócenia do jednomyślnego wolności narodowej pielęgnowania, wskazały roztropności naszej oddanie tronu polskiego prawem następstwa. Stanowimy przeto, iż po życiu, jakiego nam dobroć Boska pozwoli, elektor⁹ dzisiejszy Saski w Polsce królować będzie. Dynastja¹⁰ przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta, dzisiejszego elek-

¹ Wykonania. ² Urzędów. ³ Ostatecznie. ⁴ Układy. ⁵ Obieralnym. ⁶ Rodziny. ⁷ Stale, co pewien czas. ⁸ Ubiegania się. ⁹ Tytuł świadczący o prawie wybierania cesarza. ¹⁰ Rodzina panująca.

tora¹ Saskiego, którego sukcesorom *de lumbis*² z płci męskiej tron Polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma. Gdyby zaś dzisiejszy elektor¹ saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora¹, za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany, zaczynać ma linię następstwa płci męskiej do tronu Polskiego. Dłaczego Marję Augustę Nepomucenę, córkę elektora, za infantkę⁸ Polską deklarujemy⁴, zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcji⁵ podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu, po wygaśnięciu pierwszego. — Każdy król, wstępując na tron, wykona przysięgę Bogu i Narodowi, na zachowanie konstytucji niniejszej, na *pacta conventa*, które ułożone będą z dzisiejszym elektorem Saskim, jako przeznaczonym do tronu, i które tak, jak dawne, wiązać go będą. Osoba króla jest święta i bezpieczna od wszystkiego. Nic sam przez się nie czyniący, za nic w odpowiedzi narodowi być nie może. Nie samowładcą, ale ojcem i głową narodu być powinien i tym go prawo i konstytucja niniejsza być uznaje i deklaruje. Dochody tak, jak będą w paktach konwentach opisane, i prerogatywy⁶ tronowi właściwe, niniejszą konstytucją dla przyszłego elekta⁷ zawarowane, tkniętymi być nie będą mogły. Wszystkie akta publiczne, trybunały, sądy, magistratury, monety, stemple pod królewskim iść powinny imieniem. Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie *ius agratiandi*⁸ na śmierć skazanych, prócz *in criminibus status*⁹. Do króla rozrządzenie najwyższe siłami zbrojnymi krajowymi w czasie wojny i nominowanie komendantów¹⁰ wojska należeć będzie, z wolną

¹ Tytuł świadczący o prawie wybierania cesarza. ² Spadkobiercom, następcom w linii prostej, po mieczu. ³ Księżniczkę posiadającą prawo do tronu. ⁴ Uznajemy. ⁵ Przedawnieniu. ⁶ Przywileje. ⁷ Obranego monarchy. ⁸ Prawo łaski. ⁹ W zbrodniach stanu. ¹⁰ Mianow. dowódców.

atoli ich odmianą za wolą narodu. Patentować¹ oficerów i mianować urzędniki podług prawa niższego opisu, nominować biskupów i senatorów podług opisu tegoż prawa, oraz ministrów, jako urzędników pierwszych władzy wykonawczej, jego będzie obowiązkiem. — Straż czyli rada królewska do dozoru, całości i egzekucji² praw królowi dodana, składać się będzie: 1-mo z prymasa, jako głowy duchowieństwa polskiego, i jako prezesa komisji edukacyjnej, mogącego być wyřeczonym w straży przez pierwszego *ex ordine*³ biskupa, którzy rezolucji⁴ podpisywać nie mogą; 2-do z pięciu ministrów, to jest: ministra policji, ministra pieczęci, ministra *belli*,⁵ ministra skarbu, ministra pieczęci do spraw zagranicznych; 3-tio z dwóch sekretarzy, z których jeden protokół straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą, obydwu bez *voŕum*⁶ decydującego. Następca tronu, z małoletności wyszedłszy i przysięę na konstytucję wykonawszy, na wszystkich straży posiedzeniach, lecz bez głosu przytomnym być może. Marszałek sejmowy, jako na dwa lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadających w straży, bez wdawania się w jej rezolucje,⁴ jedynie dla zwołania sejmu gotowego. W takim zdarzeniu, gdyby on uznał w przypadkach, koniecznego zwołania sejmu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a król go zwołać wzbraniał się, tedy tenże marszałek do posłów i senatorów wydać powinien listy okólne, zwołując onych na sejm gotowy i powody zwołania tego wyrażając. Przypadki zaś do koniecznego zwołania sejmu są tylko następujące: 1-mo w gwałtownej potrzebie do prawa narodów ściągającej się, a szczególnie w przypadku wojny ościennej; 2-do w przypadku wewnętrznego zamieszania, grożącego rewolucją kraju lub kolizją⁷ między

¹ Mianować. ² Wykonania. ³ Z porządku. ⁴ Uchwał. ⁵ Wojny
⁶ Głosu. ⁷ Sprzecznością, sporem.

magistraturami; 3-tio w widocznem powszechnego głodu niebezpieczeństwie; 4-to w osierociałym stanie ojczyzny przez śmierć króla lub w niebezpiecznej jego chorobie. Wszystkie rezolucje w straży roztrząsane będą przez skład wyżej wspomniony. Decyzja¹ królewska po wysłuchanych wszystkich zdaniach przeważać powinna, aby jedna była w wykonaniu prawa wola. Przeto każda ze straży rezolucja pod imieniem królewskiem i z podpisem ręki jego wychodzić będzie, powinna jednak być podpisana także przez jednego z ministrów, zasiadających w straży, i tak podpisana do posłuszeństwa wiązać będzie, i dopełnioną być ma bądź przez komisje, bądź przez jakiegokolwiek magistratury wykonawcze, w tych jednak szczególnie materjach, które wyraźnie niniejszem prawem wyłączone nie są. W przypadku, gdyby żaden z ministrów zasiadających decyzji¹ podpisać nie chciał, król odstąpi od tej decyzji,¹ a gdyby przy niej upierał się, marszałek sejmowy, w tym przypadku, upraszać będzie o zwołanie sejmu gotowego, i jeżeli król spóźniać będzie zwołanie, marszałek to wykonać powinien. — Jako nominowanie wszystkich ministrów, tak i wezwanie z nich jednego od każdego administracji² wydziału do rady swojej czyli straży króla jest prawem. Wezwanie to ministra do zasiadania w straży na lat dwa będzie z wolnem onego nadal przez króla potwierdzeniem. Ministrowie, do straży wezwani, w komisjach zasiadać nie mają. W przypadku zaś, gdyby większość dwóch trzecich części wotów³ sekretnych obydwóch izb złączonych na sejmie ministra bądź w straży, bądź w urzędzie odmiany żądała, król natychmiast na jego miejsce innego nominować powinien. Chcąc, aby straż praw narodowych obowiązana była do ściślej odpowiedzi narodowi za wszelkie onych prze-

Postanowienie, uchwała. ¹ Zarządu państwowego. ² Głosów.

stępstwa, stanowimy, iż, gdy ministrowie będą oskarżeni przez deputację¹, do egzaminowania² ich czynności wyznaczoną, o przestępstwo prawa, odpowiadać mają z osób i majątków swoich. W wszelkich takowych oskarżeniach stany zgromadzone prostą większością wotów³ izb złączonych odesłać obwinionych ministrów mają do sądów sejmowych po sprawiedliwe i wyrównywające przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzionej niewinności od sprawy i kary uwolnieni. Dla porządnego władzy wykonawczej dopełnienia, ustanawiamy oddzielne komisje, mające związek ze strażą i obowiązane do posłuszeństwa tejże straży. Komisarze do nich wybierani będą przez sejm dla sprawowania urzędów swoich w przeciągu czasu, prawem opisanego. Komisje te są: 1-mo edukacji; 2-do policji; 3-tio wojska; 4-to skarbu. Komisje porządkowe wojewódzkie na tym sejmie ustanowione, równie do dozoru straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżej wspomniane pośrednicze komisje *respective*⁴ co do obiektów⁵ każdej z nich władzy i obowiązków.

Pytania: Do jakich obowiązków pełnienia powołana była władza wykonawcza? Jaki miał być jej stosunek do Sejmu? Kiedy był w Polsce tron elekcyjny? (Zobacz: „Wybór dokumentów“. Część II, str. 33)? Jak się odbywała elekcja? Jakie były skutki elekcji dla państwa? Co znaczy: „tron elekcyjny przez familje“? Dlaczego Konstytucja 3 Maja obrała Fryderyka Augusta? Kto po nim miał panować w Polsce? Co to są „pacta conventa“, „artykuły henrycjańskie“ (przykłady i zastosowanie)? Jakie przywileje miały przysługiwać królom? Czem być miała „Straż praw“, z kogo się miała składać? Czem poprzednio była t. zw. Rada Nieustająca (jej skład, charakter polityczny, zniesienie)? Jaka była różnica między Radą Nieustającą a Strażą praw? Czem był

¹ Komisję. ² Zbadania. ³ Głosów. ⁴ Względnie, odnośnie. ⁵ Spraw, przedmiotów.

prymas, jako dygnitarz duchowny i świecki? Czem była Komisja edukacyjna, kiedy i w jakich warunkach była ustanowiona, jakie były jej zadania, ideały, organizacja, znaczenie? Jacy byli ministrowie, kto ich miał mianować, na jak długo? Jaką była rola marszałka sejmowego w Straży? Kiedy mógł być zwołany sejm gotowy? Jakie było stanowisko króla w Straży? Czy ministrowie mieli być odpowiedzialni wobec sejmu? Jakie miały powstać przy Straży komisje? Z kogo się miały składać? Jaki był zakres ich działania i stosunek do Straży? Czy poprzednio istniały, kiedy, jakie komisje? Co to są komisje porządkowe, ich skład, obowiązki, znaczenie?

VIII. Władza sądownicza.

Władza sądownicza nie może być wykonywaną ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz przez magistratury ¹ na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu. 1-mo: Ustanawiamy przeto sądy pierwszej instancji ² dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie wybierani będą na sejmikach. Sądy pierwszej instancji ² będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy jej potrzebują. Od tych sądów iść będzie apelacja ³ na trybunały główne, dla każdej prowincji być mające, złożone równie z osób na sejmikach wybranych. I te sądy tak pierwszej, jako i ostatniej instancji ³ będą sądami ziemiańskimi dla szlachty i wszystkich właścicieli ziemskich z kimkolwiek, *in causis iuris et facti* ⁴. 2-do Jurysdykcje ⁵ zaś sądowe wszystkim miastom podług prawa sejmu

¹ Urzędy. ² Pierwszego stopnia. ³ Odwołanie. ⁴ W sprawach cywilnych i kryminalnych. ⁵ Władze sądowe.

teraźniejszego „w miastach wolnych królewskich“ zabezpieczamy. 3-tio Sądy referendarskie¹ dla każdej prowincji osobne mieć chcemy w sprawach włościan wolnych, dawnymi prawami sądowi temu poddanych. 4-to Sądy zadworne, asesorskie, relacyjne i kurlandzkie² zachowujemy. 5-to Komisje wykonawcze będą miały sądy w sprawach, do swej administracji³ należących. 6-to Oprócz sądów w sprawach cywilnych i kryminalnych dla wszystkich stanów, będzie sąd najwyższy, sejmowy zwany, do którego przy otwarciu każdego sejm u obrane będą osoby. Do tego sądu należeć będą występki przeciwko narodowi i królowi, czyli *crimina status*⁴. Nowy kodeks⁵ praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez sejm osoby spisać rozkazujemy.

Pytania: Przez kogo była wykonywana władza sądownicza? Co to są sądy pierwszej instancji? Co to są trybunały, kiedy, w jakich warunkach zostały utworzone, z kogo się składały, dla kogo były przeznaczone? Do jakich spraw były przeznaczone sądy referendarskie, zadworne, asesorskie, relacyjne, z kogo się składały? Jakie sprawy miały należeć do sądu sejmowego? Jakie były dotychczas kodeksy praw lub ich projekty (np. Zamoyskiego)?

¹ Sądy referendarskie sprawował referendarz koronny, należały do nich sprawy poddanych dóbr królewskich przeciw starostom i dzierżawcom i wzajemnie. ² Sądy zadworne albo królewskie dzieliły się na asesorskie, relacyjne i referendarskie. Asesorskie, czyli kanclerskie, odbywały się z udziałem asesorów z kancelarji królewskiej i od Stanów; do sądu tego należały apelacje (odwołania) od sądów miejskich, sprawy dotyczące dóbr królewskich i o ważność przywilejów. Sądy relacyjne odbywały się z udziałem króla, senatorów i ministrów, a relację (sprawozdanie) sprawy nadesłanej przez kanclerza przedstawiał referendarz; do tego sądu należały przeważnie apelacje do sądów kurlandzkich rządu. ⁴ Zbrodnie stanu, przeciw państwu. ⁵ Zbiór.

IX. Regencja.¹

Straż będzie oraz regencją, mając na czele królowę, albo w jej nieprzytomności prymasa. W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może regencja: 1-mo w czasie małoletności króla; 2-do w czasie niemocy, trwale pomieszenie zmysłów sprawującej; 3-tio w przypadku, gdyby król był wzięty na wojnie. Małoletność trwać tylko będzie do lat 18 zupełnych; a niemoc względem trwałego pomieszenia zmysłów deklarowaną² być nie może, tylko przez sejm gotowy większością wotów³ trzech części przeciwko czwartej izb złączonych. W tych przeto trzech przypadkach prymas Korony Polskiej sejm natychmiast zwołać powinien, a gdyby prymas tę powinność zwłóczył, marszałek sejmowy listy okólne do posłów i senatorów wyda. Sejm gotowy urządzi kolej zasiadania ministrów w regencji i królowę do zastąpienia króla w obowiązkach jego umocuje. A gdy król w pierwszym przypadku z małoletności wyjdzie, w drugim do zupełnego przyjdzie zdrowia, w trzecim z niewoli powróci, regencja rachunek z czynności swoich oddać mu powinna i odpowiadać narodowi za czas swego urzędowania tak, jak jest przepisane o straży, na każdym ordynaryjnym⁴ sejmie, z osób i majątków swoich.

Pytania: Czem była Regencja? Kto ją miał sprawować? Kiedy miała być powoływana, przez kogo, na jak długo? Komu zdawała sprawę ze swoich czynności?

X. Edukacja dzieci królewskich.

Synowie królewscy, których do następstwa tronu konstytucja przeznacza, są pierwszemi dziećmi ojczyzny, przeto

¹Opieką tymczasowa nad monarchą. ²Uznaną. ³Głosów. ⁴Zwyczajnym.

baczność o dobre ich wychowanie do narodu należy, bez uwłoczenia jednak prawom rodzicielskim. Za rządu królewskiego sam król z strażą i wyznaczonym od stanów dozorcą edukacji królewiczów wychowaniem ich zatrudniać się będzie. Za rządu regencji też z wspomnianym dozorcą edukację ich powierzoną mieć sobie będzie. W obydwóch przypadkach dozorca, od stanów wyznaczony, donosić winien na każdym ordynaryjnym sejmie o edukacji i postępkach królewiczów. Komisji zaś edukacyjnej powinnością będzie podać układ instrukcji¹ i edukacji synów królewskich do potwierdzenia sejmowi, a to, aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle i wcześniej w umysły przyszłych następców tronu religję i miłość cnoty, ojczyzny, wolności i konstytucji krajowej.

Pytania: Komu przeznaczono opiekę nad wychowaniem dzieci królewskich? Jakie prawidła w wychowaniu dzieci królewskich miano uwzględniać?

XI, Siła zbrojna narodowa.

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nadgrode i poważenie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło niemylnie, powinno zostawać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej, stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę

¹ Przepisów, programów naukowych.

na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucji narodowej. użytym być więc wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji¹ jego nie był posłusznym.

Pytania: Czem według Konstytucji 3 Maja ma być siła zbrojna narodowa? Jaki powinien być stosunek narodu do wojska i wojska do narodu? Jaką była dotychczasowa organizacja siły zbrojnej w Polsce w rozwoju historycznym? Jakie w zakresie spraw wojskowych były uchwały sejmów czteroletniego?

¹ Wykonywanu.

Prawo o miastach z dnia 18 kwietnia 1791 r.

*Miasta Nasze Królewskie Wolne w Państwach
Rzeczypospolitej.*

ARTYKUŁ I.

O miastach.

1-o. Miasta wszystkie królewskie w krajach Rzeczypospolitej za wolne uznajemy.

2-o. Obywatelów takowych miast, jako ludzi wolnych, ziemię w miastach przez nich osiadłą, ich domy, wsie i *territoria*¹, gdzie jakie do których miast prawnie teraz należą, własnością ich dziedziczną być przyznajemy, co niema przeszkadzać zaczętem, a niedokończonym sprawom.

3-o. Którym miastom przywileje lokacyjne² zaginęły, za dowiedzeniem ich byłośc, My król, *diplomata renovationis*³ z nadaniem ziemi, jaką teraz niewątpliwie posiadają, wydamy.

4-o. W których miastach królewskich sejmiki ziemskie są oznaczone, tym przywileje lokacyjne, jeżeliby ich jeszcze miały, My król wydamy.

5-o. Gdyby dla szczęśliwego w którym miejscu położenia na gruntach królewskich, osada ludzi wolnych dała siedlisku swemu przystojną postać miasta, w takowem zdążeniu, My król tej osadzie *diploma erectionis*⁴ miasta nowego, z nadaniem ziemi, wydamy.

6-o. Wolno też będzie dziedzicom, na swoich gruntach, miasta z ludzi wolnych zakładać, albo i rolników wolnością

¹ Obszary ziemi. ² Zobacz: „Wybór dokumentów“, część I, str. 9.

³ Dokumenty wznowiające. ⁴ Dokument na założenie, fundacyjny.

nadać, jako też miasta swe dziedziczne lokalnemi¹ zrobić; takowe jednak osady nie będą mogły wchodzić w poczet miast wolnych, tylko gdy dziedzic instrumentem lokacyjnym² nada im ziemie dziedziczną, a natenczas, My król *diploma confirmationis*³ tego instrumentu za prośbą samego dziedzica wydamy, i instrument lokacyjny² dziedzica wpisać w też *diploma* rozkażemy.

7-o. Jako dla wszystkich miast, jedno jest prawo, tak mieszczanin któregokolwiek miasta równych przywilejów z prawa teraźniejszego używać będzie.

8-o. Wszyscy obywatele miasta, bądź szlacheckiego, bądź miejskiego urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle na funty, łokcie, etc., mający posesję⁴ w miastach, albo gdy jej nabędą, jakiegokolwiek są dostojęństwa, profesji⁵ i kunsztu⁶ prawo miejskie przyjmować i pod niem zostawać będą obowiązani. Innym zaś szlachcie przyjmować miejskie wolno będzie.

9-o. Przyjęcie prawa miejskiego czynić się ma w następujący sposób. Każdy przyjmujący miejskie, stanąwszy przed magistratem⁷ obecnie, lub przez plenipotentą⁸, uczyni oświadczenie w słowach następujących: „Ja N. N. Najjaśniejszemu Królowi i Rzeczypospolitej wiernym będę, posłuszeństwo prawom i ustawom sejmowym za najściślejszy biorę obowiązek, zwierzchności miasta N., w którym do obywatelstwa przyłączony jestem, podległym być chcę, i obowiązki wszelkie zachowam, co wszystko zaręczam tak za siebie, jako i następców moich“. Po dopełnionem takowem oświadczeniu, ma być zapisany w księgę obywatelów miasta.

10-o. Miasta odmawiać nie powinny przyjęcia do obywatelstwa, i w księgę miejską zapisywania wszystkich ucz-

¹ Wolnemi. ² Przywilejem lokacyjnym. ³ Dokument zatwierdzający. ⁴ Posiadłość. ⁵ Zawodu, rzemiosła. ⁶ Umiejętności, sztuki. ⁷ Zarządem miejskim. ⁸ Pełnomocnika.

ciwych cudzoziemców, tudzież rzemieślników wszelkich ludzi wolnych i z prawa nikomu niepodległych, chrześcijan, a to bez żadnej opłaty.

11-o. Tak z urodzenia szlachcie, jako i obywatelom stanu miejskiego tym, którzy potem do zaszczytu szlachectwa przypuszczonymi zostaną, przyjęcie obywatelstwa miejskiego, w niem znajdowanie się, sprawowanie urzędów, prowadzenie wszelkiego handlu, utrzymywanie jakichkolwiek bądź rękodzieł, nic bynajmniej odtąd szkodzić ani uwłaczać nie będzie im samym, ani ich następcom w tymże zaszczyście szlachectwa, i prerogatyw¹, do niego przywiązanych.

12-o. Obieranie przez obywatelów miast własnego magistratu, mianowicie burmistrzów, wójtów i wszelkich urzędników, jako jest cechą wolności, tak przy tejże wolności miasta zostawują się. Nie mniej będzie wolno tymże miastom czynić rozporządzenia, co do wewnętrznych porządków, i uskutecznienia dozierać, o czem komisję policję uwiadomić mają przez raporta².

13-o. Wszyscy zatem obywatele miasta, którzy są zapisani w księgę miejską, a mają dziedziczną posesję³, mogą obierać, i być obranymi do wszelkich urzędów miejskich większością zdań. Nikt jednak urzędu egzekucyjnego⁴ i funkcji⁵ ziemskiej z urzędem i funkcją plenipotentą⁶ miejskiego łączyć nie będzie mógł, pod nieważnością obydwóch; ani w randze wojskowej w służbie aktualnej⁷ będący urzędnikiem miejskim być nie może.

Pytania: Jakie miasta nazywały się królewskimi woinemi? Czy były inne? Dlaczego prawo z 18 kwietnia dotyczyło tylko miast królewskich? Co to są przywileje lokacyjne? Czy mogły być na podstawie prawa z 18 kwietnia zakładane nowe

¹ Przywilejów. ² Sprawozdania piśmienne. ³ Posiadłość. ⁴ Wykonawczego. ⁵ Czynności, spełniania urzędu. ⁶ Pełnomocnika. ⁷ Czynny

miasta wolne? Czy przed wydaniem prawa z 18 kwietnia wolno było szlachcie zajmować się handlem; jakie, od kiedy, były ograniczenia? Na czym polegało prawo miejskie i jakie jego przyjęcie pociągało obowiązki? Na czym polegał samorząd miejski? Czem był magistrat, burmistrz, wójt? Komu rząd miasta miał podlegać?

ARTYKUŁ II.

O prerogatywach mieszczan.

1-o. Prawo kardynalne: *neminem captivabimus, nisi iure vietum* na osoby w miastach osiadłe rozciągamy, wyjąwszy podstępnych bankrutów, kaucji¹ dostatecznej za sobą u sądu nie stawiających, i na gorącym uczynku złapanych.

2-o. Miasta, w których oznaczone są sądy apelacyjne², przed każdym sejmem ordynaryjnym jednego plenipotentą³ większością głosów wybierać będą, z obywatelów, posesje dziedziczne w miastach mających, zdatnych do posługi publicznej, *crimine non notatos*⁴, pod procesem nie będących⁵, i urzędowaniem miejskiem odbytem zaszczyconych, z wolnością wybierania tychże plenipotentów i z innych miast. Ci plenipotenci na dzień sejmu rozpoczynającego się do miasta sejmom przeznaczonego zjechać się mają, i dzieło elekcji⁶ swojej marszałkowi swemu oddadzą. Na sesjach prowincjonalnych wybierani będą z plenipotentów miast do komisjów policji, skarbowej i asesorji⁸; na tychże sesjach wyznaczeni będą, którzy do której komisji i asesorji należeć mają. A lubo ci wszyscy podług oznaczenia w rzeczonych komisjach i asesorji zasiadać będą mogli, jednak nie więcej w komisji skarbowej i policji, jak po dwóch, a w asesorji

¹ Zabezpieczenia majątkowego. ² Sądy wyższej instancji. odwoławcze. ³ Pełnomocnika. ⁴ Niesplamionych zbrodnią. ⁵ Nie będących pod sądem. ⁶ Dowód wyboru. ⁷ Posiedzeniach, zjazdach. ⁸ Sądów asesorskich, patrz wyżej strona 21.

po trzech z każdej prowincji zasiadać będzie. Ci komisarze i asesorowie, w tychże komisjach i asesorji, w obiektach¹, tyjących się miast i handlowych, *vocem activam*² mieć będą, w innych zaś okolicznościach *vocem consultivam*³ mieć mają. Jeżeli na dalej który z tych plenipotentów albo i wszyscy od miast, które obierać plenipotentów prawo mają, potwierdzeni zostaną, mogą na drugie lat dwie zostać. A dla tych komisarzów i asesorów pensję przy urządzeniu tabeli ekspensy⁴ postanowimy, dla takiej jednak liczby, jaka do zasiadania w komisjach i asesorji jest oznaczona.

3-o. Aby zaś opieka rządowa, i dla wszystkich miast wymierzała w żądaniach ich sprawiedliwość przyzwoitą, dozwalamy miastom naszym przez asesorów, czyli komisarzów miejskich w asesorjach, komisjach skarbowych i policji zasiadających, *desideria*⁵ miast w sejmie donosić; a ci, gdy tego potrzeba będzie, i gdy zechcą, będą u marszałka sejmowego o głos prosić, i ten im zabroniony być nie może, i ci tłumaczyć się będą zwyczajem dziś praktykowanym zabierania głosów przez delegowanych⁶ od komisjów.

4-o. Po odbytej dwuletniej wystudze publicznej w zwyż wyrażonych komisjach lub asesorji, ciż wybrani od miast plenipotenci na następnym sejmie zaraz nobilitowani⁷ być powinni, bez opłaty dyplomu *nobilitatis*⁸, jeżeli jeszcze szlachtą nie będą.

5-o. Wolno odtąd jest i będzie każdemu mieszczaninowi dóbr ziemskich, jako i innej natury, dziedzicznym prawem nabywać, z zupełnem własności prawem posiadać i następcom swoim, jako prawym dziedzicom, one po sobie zostawiać dobra sposobem sukcesji⁹, albo *iure potioritatis*¹⁰

¹ Sprawach, przedmiotach. ² Głosy czynne. ³ Głosy doradcze. ⁴ Wydatków. ⁵ Życzenia. ⁶ Wysłanych. ⁷ Wyniesieni do stanu szlacheckiego. ⁸ Dokumentu nobilitacyjnego, dowodu szlactwa. ⁹ Dziedziczenia. ¹⁰ Prawem używalności.

posiadać; z których dóbr, luboby byli mieszczanami, w sądzie dobrom przyzwyczajonym odpowiadać są obowiązani.

6-o. Który z mieszczan kupi całkowitą wieś lub miasteczko prawem dziedzicznym, odpłacające podatku 10-go grosza zł. 200 najmniej, na najpierwszym sejmie, jeżeli o to poda na piśmie prośbę swoją marszałkowi sejmowemu do stanów, mocą terażniejszego prawa nobilitowany zostanie.

7-o. Prócz tego na każdym sejmie 30 osób z mieszczan, posesyje¹ dziedziczne w miastach mających, do zaszczytu szlacheckiego przypuszczonych być ma, w czem najpierwszy wzgląd zachowany zostanie na dystyngwujących² się w wojsku, na zasiadających w komisjach porządkowych cywilno-wojskowych, na zakładających rękodzieła, na prowadzących handel z produktów krajowych, a w tem na rekomendacje³ posłów ziemskich i na rekomendacje³ miast.

8-o. W całym wojsku (prócz kawalerji narodowej), w każdym korpusie, regimencie⁴ i pułku, dla obywatelów kondycji⁵ miejskiej będzie odtąd wolny wstęp do dosługiwania się rang⁶ oficerskich stopniami. A który dosłuży się rangi sztabs-kapitana, lub kapitana chorągwi u piechoty, a rotmistrza w pułku mocą terażniejszego prawa szlachcicem z potomkami swemi, w wszelkich do niego przywiązanych prerogatywach zostanie, i My król *diplomata nobilitatis*⁷ takowym, za okazaniem patentu⁸, wydawać będziemy, od którego opłata stempla następować niema.

9-o. Wolno będzie odtąd obywatelom kondycji⁹ miejskiej w kancelarjach i palestrach¹⁰ wszelkich komisjów rzą-

¹ Posiadłości. ² Wyróżniających się, odznaczających się. ³ Polecenia. ⁴ Nazwa „regiment“, czyli pułk, stosowana była w XVIII w. wyłącznie do piechoty i dragonów, t. j. wojska t. zw. cudzoziemskiego autoramentu (wzoru). ⁵ Stanu. ⁶ Godności. ⁷ Dokument nobilitacyjny, dowód szlachectwa. ⁸ Świadectwa, dyplomu. ⁹ Stanu. ¹⁰ Stanie prawników adwokatów i t. p.

dowych, dykasterjów¹, trybunalskich i innych mniejszych sądów znajdować się, patronizować² i inne posługi czynić, i na stopnie, w tychże kancelarjach znajdujące się, podług zasług i zdatności postępować. A który z tych dosłuży się stopnia regenta kancelarji³ w dykasterjach¹ rządowych, na najpierwszym zaraz sejmie nobilitowanym być ma, i takowe *diploma nobilitatis* bez opłaty My król wydawać będziemy.

10-o. W duchownym stanie osoby kondycji miejskiej będą mogły posiadać w kolegjatach⁴ prelatury i kanonje⁵, w katedrach⁶ zaś kanonje doktoralne⁷, także wszelkie beneficja *saecularia et regularia*⁸, wyłączając te fundusze, które szczególnie dla osób urodzenia szlacheckiego są poczynione.

11-o. Do komisjów porządkowych cywilno-wojskowych województw, ziem i powiatów dozwala się obierać komisarzów z miast, w obrębie komisjów leżących, po trzech do każdej komisji, bądź z urodzenia szlacheckiego, albo kondycji miejskiej, byle w mieście posesje dziedziczne mających.

12-o. A miasta nasze Gdańsk i Toruń, gdy mieć będą prośby swe do stanów, przez sekretarza swego do laski sejmowej podawać będą, albo sami przez delegowanych, jeżeli zechcą, za danym od laski głosem, który nie ma im być odmówiony.

13-o. Kara na zmyślających posesje⁹ będzie następująca: ktokolwiek za rewersem¹⁰ dałby komu ziemską dziedziczną posesję, tracić ją wieczyście będzie, i sąd temu przyzna własność zarewersowanej posesji, kto dowiedzie

¹ Wydziałów władz. ² Orędować, przewodzić. ³ Sekretarz kancelarji koronnej. ⁴ Przy kościołach ze zgromadzeniami kanoników. ⁵ Godności duchowne, prałata i kanonika. ⁶ Przy kościołach z biskupem i kapitułą (radą wyższych duchownych). ⁷ Wyższe godności duchowne. ⁸ Dobra duchowne świeckie i zakonne. ⁹ Posiadłości. ¹⁰ Kwitem, oblikiem.

rewersu. Nawet choćby ten sam, kto za rewersem ma posesję, dowiódł jej zarewersowania, jemu wieczyście przyznana będzie. A takie sprawy sąd ziemski *praecisa appellatione*¹ sędzić będzie.

14. Wszelkie dawniejsze prawa i ustawy terażniejszemu prawu o miastach przeciwne uchylamy, a terażniejsze ustanowienia o miastach za prawo konstytucyjne stanowimy.

Pytania: Na czem polega prawo „*neminem captivabimus*“? Kto, od kiedy, z prawa tego dotychczas korzystał? Czem mieli być t. zw. plenipotenci miejscy, przez kogo obierani, jakie miały być ich prawa, jaki głos w sejmie? Od kiedy, dlaczego, nie wolno było mieszczanom posiadać dóbr ziemskich? Kto z mieszczan mógł na mocy ustawy z 18 kwietnia otrzymać nobilitację? Jakie godności świeckie i duchowne mogli mieszczanie otrzymywać?

ARTYKUŁ III.

O sprawiedliwości dla mieszczan.

1-o. Zostawując miasta przy właściwych sobie w granicach miast jurysdykcjach², też miasta z przedmieściami z pod innych wszystkich jurysdykcji, jakie są trybunalskie, ziemiańskie, wojewodzińskie, starościńskie, zamkowe, prócz spraw niedokończonych pokomisyjnych, do trybunałów odesłanych, wyjmujemy i wyłączamy. Jurysdykcje marszałkowską, jako tylko miasta rezydencjonalnego Nas króla tyczącą się³, do opisów władzy tejsze jurysdykcji właściwej odsyłamy.

2-o. Jurydyki⁴ świeckie i duchowne, tudzież drobne miasteczka, w obrębie lokalnym gruntów początkowie mia-

¹ Bez odwołania, bez apelacji. ² Władzach sądowych. ³ Władzę marszałka wielkiego, którego głównym obowiązkiem było pełnienie władzy policyjnej w miejscu pobytu króla. ⁴ Osady rządzące się osobnemi prawami.

stom nadanych potworzone, jak są dotąd w posesji, co do samej tylko sądowności i policji, znosimy, owszem też jurdyki pod jurysdykcję magistratów miejskich poddajemy, wszelkie zaś czynsze i dochody jakiejkolwiek natury dla właścicieli tychże gruntów jurydyk ostrzegamy.

3-o. Gdzie jednak miasta mają wsie dziedziczne ziemskie, w sprawach tychże wsiów w jurysdykcjach właściwych posesyj odpowiadać mają.

4-o. Wszyscy obywatele w mieście posesje mający i jakimkolwiek handlem, rzemiosłem bawiący się, jurysdykcji miejskiej ulegać mają, i podatki równie znosić, nie uważając na jakiekolwiek libertacje¹.

5-o. W każdym mieście magistrat obrany jurysdykcję sądową składać będzie. W tych magistratach wszelkiego rodzaju sprawy, jako *in prima instantia*², sędzić się mają. Sprawy nie przenoszące zł. 300 lub w sprawie czynkowej, w której trzy dni więzienia kara nastąpi, w tychże magistratach bez apelacji³ dopuszczenia kończone być mają ostatecznie. W większych zaś sprawach apelacja do sądów wyższych apelacyjnych dopuszczona być powinna.

6-o. Na takowe sądy apelacyjne, następujące miasta wyznaczamy, mianowicie w prowincji Małopolskiej: miasta Kraków, Lublin, Łuck, Żytomierz, Winnica, Kamieniec Połdolski, Drohiczyn. W prowincji Wielkopolskiej: miasta Poznań, Kalisz, Gniezno, Łęczyca, Warszawa, Sieradz, Płock. W prowincji Litewskiej: miasta Wilno, Grodno, Kowno, Nowogródek, Mińsk, Brześć Litewski, Pińsk. Do sądu apelacyjnego w Krakowie oznaczonego należeć będą miasta w województwie Krakowskim, powiatach Sandomierskim, Wiślickim i Chęcińskim leżące. Do sądu apelacyjnego w Lu-

¹ Ulgi, zwolnienia. ² W pierwszej instancji, stopniu. ³ Odwołania.

blinie oznaczonego należeć będą miasta w województwie Lubelskiem, ziemi Stężyckiej, w powiatach Radomskim, Opoczyńskim i ziemi Chełmskiej leżące. Do sądu apelacyjnego w Łucku oznaczonego należeć będą miasta województw Wołyńskiego i Bełzkiego. Do sądu apelacyjnego w Żytomierzu oznaczonego należeć będą miasta województwa Kijowskiego. Do sądu apelacyjnego w Kamieńcu Podolskim oznaczonego należeć będą miasta województwa Podolskiego. Do sądu apelacyjnego w Winnicy oznaczonego należeć będą miasta województwa Braclawskiego. Do sądu apelacyjnego w Drohiczynie oznaczonego należeć będą miasta województwa Podlaskiego. Do sądu apelacyjnego w Poznaniu oznaczonego należeć będą miasta województwa Poznańskiego i ziemi Wschowskiej. Do sądu apelacyjnego w Kaliszu oznaczonego należeć będą miasta województwa Kaliskiego i powiatu Konińskiego, a powiatu Pызdrskiego miasta tej części, która jest z tej strony rzeki Warty, do Kalisza należeć ma. Do sądu apelacyjnego w Gnieźnie oznaczonego należeć będą miasta województwa Gnieźnieńskiego, powiatu Kcyńskiego i powiatu Pызdrskiego ta część, która jest z strony Warty od Gniezna. Do sądu apelacyjnego w Sieradzu oznaczonego należeć będą miasta województwa Sieradzkiego, ziemie Wieleńskie. Do sądu apelacyjnego w Warszawie oznaczonego należeć będą miasta księstwa Mazowieckiego i województwa Rawskiego. Do sądu apelacyjnego w Łęczycy oznaczonego należeć będą miasta województwa Łęczyckiego, Brzeskiego, Kujawskiego i Inowrocławskiego. Do sądu apelacyjnego w Płocku oznaczonego należeć będą miasta województwa Płockiego, ziemi Zawskrzyńskiej i ziemi Dobrzyńskiej. Do sądów apelacyjnych w miastach prowincji wielkiego księstwa Litewskiego oznaczonych: jako to do sądu apelacyjnego w mieście Wilnie należeć będą miasta województwa Wileńskiego, powiatów Oszmiańskiego, Lidzkiego, Wiłkomirskiego,

Brasławskiego, województwa Trockiego i powiatu Trockiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Grodzie należą miasta powiatów Grodzińskiego, Wołkowyskiego i Mereckiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Kownie należą miasta księstwa Żmudzkiego, powiatów Kowieńskiego, Preńskiego i Upickiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Nowogrodzku należą miasta województwa Nowogrodzkiego i powiatów Słonimskiego i Słuczońskiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Brześciu Litewskim należą miasta województwa Brzeskiego Litewskiego i powiatu Kobryńskiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Pińsku należą miasta powiatów Pińskiego, Pińsko-Zarzeczno, Mozyrskiego i Reczyckiego. Do sądu apelacyjnego w mieście Mińsku należą miasta województwa Mińskiego, Połockiego, Witebskiego i powiatu Orszańskiego.

7-o. W tych miastach apelacyjnych obrani będą eo lat dwie¹ po osób pięć z szlachty i nieszlachty, mieszczan, posesje mających, nawet osób magistratowych² z miast tychże, albo i z miast innych tego wydziału, które do których sądów apelacyjnych są oznaczone. A te osoby wybrane składać będą sąd apelacyjny z tym warunkiem, iż osoby magistratowe i ławnicze³, do sądu apelacyjnego wybrane, póki sprawować będą urząd apelacyjny, nie mają zasiadać i sądzić w sądach *primae instantiae*⁴ magistratów, z których są obrani.

8-o. Te sądy sądzić będą sprawy z apelacji⁵ magistratów, których walor⁶ przechodzi 300 zł. lub kara 3 tygodni więzienia, a nie przewyższa waloru 3.000 zł. lub kary 3 tygodni więzienia, a to ostatecznie bez dopuszczenia apelacji.

¹ Forma języka staropolskiego. ² Należących do zarządu miasta, magistratu. ³ Ławnicy, członkowie sądu miejskiego. ⁴ Pierwszego stopnia, instancji. ⁵ Odwołania. ⁶ Wartość.

We wszystkich zaś sprawach większego waloru, niż o 3,000 zł. i kary niż 3 tygodnie więzienia, apelacje, jak dotąd, z magistratów *primae instantiae*¹, nie już do sądów apelacyjnych miast, ale do sądów naszych zadwornych² tak w Koronie, jako w w. ks. Lit. dopuszczaną mieć chcemy podług niniejszej ustawy.

9-o. Spraw kryminalnych magistraty sędzić nie będą mogły, ale je odsyłać mają prosto do sądów apelacyjnych, które też sprawy kryminalne sędzić moc mają z tem ostrzeżeniem, że na więzienie czasowe osadzony kryminalista³ ulegać egzekucji dokretu⁴ będzie. Gdy zaś na wieczne więzienie, lub na śmierć zostanie osadzony, tenże sąd apelacyjny wywody obwiniające i dekret prześle sądowi asesorskiemu⁵. Jeżeli sąd asesorski uzna dekret sądu apelacyjnego na więzienie wieczne, lub śmierć winowajcę wskazujący za słuszny, dopiero ten dekret egzekwowany⁶ zostanie. Oraz przy sądach zadwornych⁵ sprawy o złe sprawowanie urzędów miejskich, jako też o dochody z miast posesorów,⁷ i wszystkie inne, prawami Rzeczypospolitej wyznaczone, zachowujemy.

10-o. Miasta, że podlegać będą komisji policji w rzeczach wewnętrznego rządu i dochodów ogólnych miejskich, ostrzegamy.

Pytania: Jaką była organizacja sądownictwa dla mieszczan? Co to jest jurysdykcja marszałkowska? Czem były t. zw. jurydyki? Kto z mocy ustawy 18 kwietnia miał podlegać sądownictwu miejskiemu? Jaki był porządek apelacji dla miast? W jakich miastach miały się znajdować sądy apelacyjne (wskazać na mapie prowincje, województwa, powiaty, miasta)?

¹ Pierwszego stopnia, instancji. ² Królewskich, patrz wyżej str 21.

³ Przestępca. ⁴ Wykonania wyroku. ⁵ Patrz wyżej str. 21. ⁶ Wyrok wykonany. ⁷ Dzierżawców.

Deklaracja¹ stanów zgromadzonych z dnia 3 maja 1791 r.

Wszystkie prawa dawne i terażniejsze, przeciwne niniejszej konstytucji, lub któremukolwiek jej artykułowi, znosimy; a opisy szczególne do artykułów i każdej materji w niniejszej konstytucji zamkniętych potrzebne, jako dokładniej wyszczególniające obowiązki i układ rządu, za część składającą też konstytucję deklarujemy. Władzy wykonawczej zalecamy, aby straż swe obowiązki natychmiast pod okiem sejmu rozpoczęła i ciągle utrzymywała. Bogu i ojczyźnie uroczyście przysięgamy na posłuszeństwo, na obronę wszystkimi ludzkimi siłami tej całej konstytucji, i takową przysięgę za hasło rzetelnej miłości ojczyzny dając, wykonanie onej nakazujemy natychmiast tu w Warszawie przez wszystkie komisje i jurysdykcje² sądowe, niemniej przez wojsko tu przytomne, a w ciągu najdalej miesiąca od daty niniejszego prawa, za ordynansem³ komisji wojskowej, przez całe wojsko narodowe w państwach korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego konsystujące⁴. Wyznaczenie nabożeństwa w jednym dniu po wszystkich w całym kraju kościołach, to jest dnia ósmego miesiąca Maja roku bieżącego, na podziękowanie Bogu za zdarzoną chwilę pomyślną wydobycia Polski z pod przemocy obcej i nieładu domowego, za przywrócenie rządu, który najskuteczniej wolność naszą prawdziwą, i całość Polski zabezpieczyć może, za postawienie tym sposobem ojczyzny naszej, na stopniu mogącym prawdziwą w oczach Europy zyskać jej konsyderację⁵, przewielebnym biskupom zalecamy, naznaczając dzień świętego Stanisława biskupa męczennika patrona korony Polskiej za uroczysty w roku, który my i potomkowie nasi obchodzić będziemy, za dzień poświęcony najwyższej Opatrzności, po którym ojczyzna śmiało i bezpiecznie po tylu nieszczęściach odetchnąć może. Chcemy oraz,

¹ Oświadczenie, oznajmienie. ² Władze. ³ Rozkazem. ⁴ Znajdujące się. ⁵ Poważanie, szacunek.

aby duchowieństwo tak świeckie jako i zakonne w naukach chrześcijańskich, które prawowiernemu winno ludowi, nieprzestawało zachęcać wszystkich do podobnych Bogu dziełczyniń; aby zaś potomne wieki tym silniej czuć mogły, iż dzieło tak pożądane pomimo największych trudności i przeszkody, za pomocą Najwyższego losami narodów rządzący do skutku przywodząc, nieutraciliśmy tej szczęśliwej dla ocalenia narodu pory, uchwalamy, aby na tę pamiątkę kościół *ex voto*¹ wszystkich stanów był wystawiony, i najwyższej Opatrzności poświęcony.

Uczyniwszy zadosyć radości powszechnej, dajemy pilne oko na ubezpieczenie tej konstytucji, stanowiąc: iż ktobykolwiek śmiał być przeciwnym niniejszej konstytucji, lub targać się na jej zepsucie, albo wzruszał spokojność dobrego i szczęśliwym być zaczynającego narodu przez zasiewanie nieufności, przewrotne tłumaczenie konstytucji, a tymbardziej przez formowanie jakiegokolwiek w kraju rokoszu², czyli konfederacji onej przodkował, lub jakowym sposobem do tego dokładał się; ten za nieprzyjaciela ojczyzny, za jej zdrajcę, za buntownika uznany, najsurowszemi karami natychmiast przez sąd sejmowy ukarany będzie. Dla czego nakazujemy, aby sąd sejmowy w komplecie nieprzerwanym tu w Warszawie agitował się³. Sesje⁴ swoje od dnia do dnia limitował⁵, wszystkich zaś doniesionych sobie, przez dobrze osiadłego obywatela delację⁶ biorącego, w asystencji instygatorów⁷ obojga narodów, o podnoszenie rokoszu lub namawianie do niego natychmiast sądził, o osobach wyrokowi swemu mających podlegać ubezpieczał się, do czego wojska narodowe za zniesieniem się sądu z władzą wykonawczą mają być gotowe i powolne.

¹ Na mocy ślubowania. ² Buntu. ³ Odbywał się, działał. ⁴ Posiedzenia. ⁵ Odraczał. ⁶ Doniesienie, zaskarżenie. ⁷ W obecności oskarżycieli publicznych, prokuratorów.

Zaręczenie wzajemne obojga narodów z dnia
22 października 1791 roku.

Ku wiecznej pamięci sprawy niżej opisanej. My, Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski: za zgodą panów rad senatu, tak duchownych, jako i świeckich, oraz posłów ziemskich Korony Polskiej i wielkiego księstwa Litewskiego, bącząc ustawicznie na powinność naszą, ku wspólnej ojczyźnie swej, Rzeczypospolitej Polskiej, której wszystką ozdobę, pożytek popolity, a najwięcej umocnienie od niebezpieczeństwa tak wewnętrznego, jak zewnętrznego, opatrzeć powinniśmy; mając przytem przed oczyma chwalebny, a obojem narodowi bardzo należny związek i społeczność aktem unji przez przodki nasze po tylokrotnie na wieczne czasy, za wspólnym obydwoich narodów, tak Korony Polskiej, jako i wielkiego księstwa Litewskiego zezwoleniem, uczynioną i dotąd uprzejmością, a statecznością obojej strony dzierzaną stanowimy, iż, jako jedną, powszechną i nieoddzielną *Ustawę rządową* całemu państwu naszemu, Koronie Polskiej i wielkiemu księstwu Litewskiemu służącą mamy, tak tymże jednym rządem i wojsko nasze wspólne i skarby w jeden nierozłączny skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy; a to pod następującymi warunkami. 1-mo. Komisję wojskową i komisję skarbową obojga narodów równa połowa osób z Korony, a druga równa połowa osób z wielkiego księstwa Litewskiego składać mają; a zaś skład komisji policji, co do liczby osób one składających, jako skutek dobrowolnego zezwolenia wielkiego księstwa Litewskiego, nie ma nigdy służyć za *praeiudicatum*¹ dla tegoż wielkiego księstwa Litewskiego

¹ Postanowienie miarodajne na przeszłość.

i owszem wszystkie magistratury ¹, któreby Rzeczpospolita w późniejszym czasie inne, a obu narodom wspólne, stanowić miała, w tych wszystkich liczba równa osób, tak z Korony, jako i wielkiego ks. Litewskiego mieszczona być ma. 2-do. Wielkie Księstwo Litewskie mieć będzie takąż samą liczbę ministrów i urzędników narodowych, oraz z temiż tytuły i obowiązkami, jak Korona kiedykolwiek mieć będzie. 3-tio. W komisjach wojskowej i skarbowej prezydanencja ² kolejną będzie raz przy Litwie, drugi raz przy Koronie z równym wymiarem czasu. 4-to. Kasa skarbowa z publicznych Rzeczypospolitej Litewskich dochodów w wielkim księstwie Litewskim ma zestawać. 5-to. Sprawy komisji skarbowej sądowi powierzone, co się tyczy Litwy, mieć będą sąd swój z osób w komisję niewchodzących ustanowiony w Wielkim księstwie Litewskim, podług osobnego na to prawa: a te wszystkie rzeczy tu postanowione i obwarowane, My król, za zgodą skonfederowanych stanów, znając być potrzebne i obojemu temu narodowi tak Koronie Polskiej jako i wielkiemu księstwu Litewskiemu, jako jednej, wspólnej a nierozdzielnej Rzeczypospolitej pożyteczne, uznajemy być artykułami aktu unji tychże narodów, oraz trwałość i nienaruszenie onych przez akt niniejszy warujemy, utwierdzamy i umacniamy warunkiem, ³utwierdzeniem i umocnieniem takim, jakie mamy w akcie unji Korony Polskiej i wielkiego księstwa Litewskiego. A jako, My król za artykuł *pactorum conventorum* to wszystko sobie poczytujemy, tak i następcom naszym toż wszystko *inter pacta conventa* ³, ku zaprzysięganiu umieszczonem mieć chcemy.

Pytania: Jaki był stosunek Litwy do Polski w rozwoju historycznym (powody połączenia Litwy z Polską, akt krewski, unja wileńska, horodelska, lubelska, znaczenie i doniosłość dzie-

¹ Urzędy, władze. ² Przewodnictwo. ³ W pactach conventa'ch.

jowa unji. Zobacz: „Wybór dokumentów“, Część I i II)? Czy były, jakie, instytucje wspólne dla W. Ks. Litewskiego i Królestwa Polskiego? W jakim zakresie „Zaręczenie wzajemne“ z 22 października 1791 r. czyniło ściślejszym związek Litwy z Polską?

Pytania ogólne: Jakie najważniejsze zasady ustroju Rzeczypospolitej określa Konstytucja 3 Maja w zakresie organizacji społecznej, organizacji władzy prawodawczej, organizacji władzy wykonawczej? Jakie Konstytucja 3 Maja wprowadziła najważniejsze zmiany w porównaniu z dotychczasowym ustrojem Rzeczypospolitej? Jaki był wpływ literatury politycznej XVIII wieku, polskiej i obcej, na treść Konstytucji 3 Maja (Staszic, Kołłątaj, Mably, Montesquieu, Rousseau i t. d.). Czy przed Konstytucją 3 Maja istniały projekty reform? Jakie reformy w XVIII w. były wprowadzone w życie? Jakże, prócz prawa o miastach i Konstytucji 3 Maja, były najważniejsze uchwały Sejmu Wielkiego? Jakie są różnice pomiędzy Konstytucją 3 Maja a współczesnymi reformami we Francji (Konstytucja z 3 września 1791 r.), w Anglii, Austrii, Prusach, Rosji (porównanie z obecną Konstytucją polską z dn. 17 marca 1921)? Jakże jest znaczenie Konstytucji 3 Maja dla narodu polskiego pod względem politycznym, społecznym, moralnym? Dlaczego dzień 3 Maja uważany był i jest za święto narodowe?

Literatura. Wszechstronne omówienie Konstytucji 3 Maja zawiera znakomita rozprawa prof. Oswalda Balzera, Reformy społeczne i polityczne Konstytucji Trzeciego Maja. Warszawa, 1920.—Handelsman, Konstytucja Trzeciego Maja r. 1791. Warszawa, 1907.—Kutrzeba, Konstytucja Trzeciego Maja. Kraków, 1916.—Kutrzeba, Historia ustroju Polski w zarysie. Korona. Okres V. Lwów, 1917.—Mościcki, O Konstytucji 3 Maja. Warszawa, 1916.—F. Żurowska, Konstytucja 3 Maja. Poznań, 1924, (popularne).—East. Nowicki, Konstytucja 3 Maja. Warszawa, 1921 (b. popularne).—Siemieński, Konstytucja 3 Maja 1791, jako wyraz polskiej kultury politycznej. Warszawa, 1921.—Smoleński, Znaczenie Konstytucji 3 Maja. Warszawa, 1918.—Śliwiński, Konstytucja 3 Maja. Warszawa, 1922.

Konstytucja 3 Maja a Litwa: Smoleński, Sprawa stosunku Litwy do Polski na Sejmie Wielkim. Lwów, 1916. Odbitka

z „Księgi pamiątkowej ku czci Bolesława Orzechowicza”.—Kamieniecki, Litwa a Konstytucja 3-go Maja. Warszawa, 1917.

Konstytucja 3 Maja w porównaniu z innymi: Balzer, Z zagadnień ustrojowych polskich. Lwów, 1915.—Balzer, Z zagadnień ustrojowych Polski. Nowe spostrzeżenia i uwagi. Warszawa (1920).—Dembiński, Konstytucja 3 Maja a Rewolucja francuska, w zbiorze p. t. „Z dziejów i życia narodu”. Lwów, 1913.—Handelsman, Konstytucja 3 Maja. Rozdział V. Warszawa, 1907.—Tenże, Konstytucje polskie, 1791—1921. Warszawa, 1922.—Tenże, Konstytucja 3 Maja a społeczna opinja publiczna we Francji w zbiorze p. t. „Studja historyczne”. Warszawa, 1911.—Kutrzeba, Historia ustroju Polski. Lwów, 1917.—Tenże, Charakterystyka państwowości polskiej. Kraków, 1916.—Lelewel, Porównanie trzech konstytucyj polskich, w zbiorze p. t. „Polska, dzieje i rzeczy jej”. Tom VII. Poznań, 1859.—Starzyński, Konstytucja 3 Maja na tle współcz. ustroju innych państw europ. Lwów, 1892.

W porównaniu z obecną Konstytucją polską 17 marca 1921 r.: Paciorkowski, Dwie Konstytucje, Poznań, 1922. Zob.: Wł. L. Jaworski, Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r. Kraków. 1924. Handelsman, Konstytucje polskie. Warszawa, 1922.—Konopczyński, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, 1924 Starzyński, Konstytucja państwa polskiego. Lwów, 1921.—Józef Stemler, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, 1924 (popularne).

Dzieła ogólne: Bartoszewicz, Konstytucja 3 Maja. Warszawa, 1906.—Tenże, Księga pamiątkowa setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja, 2 t. Kraków, 1891.—Dembiński, Polska na przełomie. Lwów, 1914.—Kalinka, Sejm czteroletni. Kraków, 1895 Kołłątaj, O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej, 1793. „Trzeci Maj”. Bibl. pamiątek narodowych. Warszawa, 1916.—Pilat, O literaturze politycznej Sejmu czteroletniego. Kraków 1872.—Popiel, Powstanie i upadek Konstytucji 3-go Maja. Kraków, 1891.—Smoleński, Kuźnica Kołłątajowska. Kraków, 1885 i w „Pismach” t. II. Tenże, Ostatni rok Sejmu Wielkiego. Kraków, 1896. Smolka, Stanowisko mocarstw wobec Konstytucji 3 Maja. Kraków, 1891.—Wegner, Dzieje dnia 3 i 5 maja 1791 r. Poznań, 1865.

Stanisław Staszic

*Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, Kanclerza i Hetmana
W. K. do dzisiejszego stanu Rzeczypospolitej Polskiej przy-
słosowane.*

Prawodawstwo.

...Wiek szesnasty jest w Rzeczypospolitej Polskiej znaczną epoką rządu, do czasów Stanisława Augusta trwałego. Polska do tego wieku szła tą samą drogą, którą we wszystkich Europy krajach panujące domy przysły do terażniejszego despotyzmu¹.

Śmierć Zygmunta Augusta jest epoką², gdzie przezorniejszy w Polsce, niż w Europie, stan szlachecki spostrzegł, iż zagrabienie przywilejów, zaszczytów i wolności jego, nakoniec zupełna zguba wszystkiej w Europie szlachty z tronów wyłazi. Stało się, że kiedy już w całej Europie porównano z gminem szlachtę, w Polsce jednej do dwóchset lat ten stan przedłużył swoją szlachetność, przywileje i od swego tronu wewnętrzną wolność.

We wzmiankowanej epoce rządu Rzeczypospolitej Polskiej ojcowie nasi, zbytnio troskliwi o wolność, ustanowili wewnątrz zbytnią nieczynność, a przez zamianę następstwa tronu w wolne elekcje otworzyli zewnątrz kraj obcym zamieszaniom, intrygom i przemocy. Jakoż zaraz po śmierci Zygmunta Augusta posłowie cudzoziemscy po wszystkich województwach, w każdym powiecie, od domu do domu jeżdżąc, zakupowali i kusili pieniędzmi lub obietnicę wolę i cnotę Polaków. Sejm elekcyjny Henryka po zakończonym przez Jana Zamoyskiego zbałamuconych umysłów długim

¹ Nieograniczonej władzy samowolnej. ² Chwilą przelotową.

swarze, że cały stan rycerski razem z senatory do obrania króla należy, ledwie się na bitwie nie kończy. Elekcja Stefana Batorego wojnę gdańską sprowadza. A sejm, na którym Zygmunt III był królem obrany, zamienia się w plac zabójstwa, zaszczenia długie między narodem niezgody, wzniesca wojnę z cesarzem i Karolowi daje pochop do pustoszenia Inflant. Ten sejm rzucił nasienie wszystkich nieszczęsnych wojen ze Szwedami, który twardy lud północny najpierwszy do szarpania Rzeczypospolitej Polski sposób i drogę innym narodom pokazał. Ten sejm zgotował łatwość do utwierdzenia prawa maństwa¹ na Prusy Brandeburgowi, który z Polaków powstał i Polaków zgubił. Dom Brandeburski reszty pozostałej Rzeczypospolitej najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem zawsze będzie.

Taki zły sposób, do odprawiania sejmów elekcyjnych obrany, bywał w początkach przyczyną obywateli opróżnień, rzucił dalej Królestwo w przepaść i wzniescał wojny domowe.

Przez dopuszczenie cudzoziemców do tronu, w wieku szesnastym, sejmy elekcyjne zamieniały się w targowisko, na którym polska korona towarem bywała. W późniejszym czasie już nie Polacy obierali królów, już nie senatorowie przedawali korony, ale cudzoziemiec dla siebie koronowane niewolniki, a dla nich królów stanowił.

Z przyczyny elekcji insze sejmy, oprócz istotnych w swej ustawie błędów, miawały zawsze jedną część obywatelów królowi niechętnych, tem samem niełatwych do zgody, bez której żadną miarą rady być użytecznymi nie mogą.

Zastanówmy się nad kilku sejmami. Widzimy, że bardzo mało są czynne. Opieszalność w nich wielką nadto łatwość znajduje.

¹ Zasada prawa lennego, lenność.

Ich nieczynności te są przyczyny: Że do złożenia sejm^u wiele czasu potrzeba. Przez co dzieje się, iż nie Rzeczpospolita na każdą sposobność polepszenia swego dobra czuwa, ale zdarzone dobro jeszcze na nią czekać musi. Że nie potrzeby Rzeczypospolitej czasem, ale czas jej potrzebami rozrządza, gdy przez dwa lata tylko jej sześć niedziel do rady pozwala. Że sprawy osobiste wielką łatwość mają mieszania się do spraw publicznych, więc każdy zły człowiek prędki sposób znajduje do zakończenia sejm^u, aby do ustanowienia prawa całemu towarzystwu użytecznego, ale jego osobistości szkodliwego, czasu nie zbyło, że tylko jednomyślność prawa stanowi, przez co ma każdy moc pozwalania, a żaden, ani wszyscy nie mają władzy czynienia. Straszna liberi veto niezdrożność, za jego dzielnością, w jednym momencie wolna Rzeczpospolita zamienia się w despotyzm. Jeden obywatel staje się wszystkimi, a wszyscy niczem. Jeden obywatel jest nieskończoną liezbą, a wszyscy gołą cyfrą. Liberum veto na tyle stanów towarzystwo dzieli, ile jest obywateliów.

Te cztery wady są przyczyną sejmów nieczynności. One, zamiast zmniejszenia, powiększały naturalną republikańskiego rządu opieszałość.

W początkach dla nich sejmy mało dzielne były. Z czasem wcale nieczynne zostały. Owszem też błędy, do ostatniego stopnia nierządu przyprowadziwszy, wreszcie nie tylko czynić nie pozwoliły, ale nawet co już był dobrego sejm ustanowił — to znowu zniszczyły.

Czyliż roztropność pozwala utrzymywać dłużej wolne królów elekcje? Jeżeli do podobnego wyboru niemasz zgodniejszych sposobów?

Z dwóch złych roztropność mniejsze obiera. W porównaniu rozsądnie ustanowionego następstwa tronu z elekcją dzisiejszą, pierwsze ma mniej nieprzyzwoitości.

Tam, gdzie król ani w prawodawstwie osobnego stanu nie czyni, ani podatku nie stanowi, ani wojskiem hetmani, ani w rząd wojska nie wpływa, gdzie szkodzić władzy nie ma, orderzy wszelkimi nagrodami i szacunkiem urzędów psuć ludzi zabronione mu zostanie, tylko wykonywania praw jest stróżem, tam niebezpieczeństwem wolności nie grozi następstwo tronu.

Jak w przyrodzonych, tak i w rzeczach politycznych tylko doświadczenie niezawodnym jest nauczycielem człowieka. Błahe są te rozumowania ludzkie, którym się doświadczenie przeciwi. Otwórzmy księgę dziejów narodu polskiego. Historia jest różnych przez ludzkie towarzystwa doświadczeń opisem. Polacy dwa razy pod dziedzicznymi królami żyli i dwa razy Rzeczpospolita Polska kwitnęła. Już drugi raz wolne królów obranie mamy i drugi raz Rzeczpospolita ohydnie ginąć zaczyna. Popelniamy więcej jak nieroztropność, gdy po takim doświadczeniu, zamiast nieszczęsnej elekcji nie stanowimy szczęśliwego dziedzictwa.

Ale jeżeli Polacy, pewnej i bardzo bliskiej niewoli bez rządu nie widząc, a niepewnej i dalekiej utraty wolności przez dziedzictwo królów lękając się, nie chcieliby postanowić u siebie tronu następstwa, niech przynajmniej do elekcji inny sposób wyznaczą.

Ludzie im więcej się oświecili, tem bardziej niezgodnymi stali się. Do dawnej elekcji, do dawnej nieświadomości prostoty, męstwa i cnoty Sarmatów potrzeba. Dlatego wolne elekcje tylko w dzikich narodach użyteczne były i tam początek swój biorą. Przy terażniejszych wiadomościach ludzi tylko pieniądze obrót i praktyki korony rozdają. Od tych przeszkód żadne ludzi zgromadzenie uwolnić się nie może. Sam tylko los gubić je umie. Aby się mniej złego w elekcjach działo, trzeba w nich po części losom miejsce zostawić. Chciałbym, aby każdy wszedł głęboko w myśl moją,

a stałoby się, czego ja z serca życzę ojczyźnie, aby każdy wybór posłów, deputatów¹, sędziów, senatorów, konsyljarzów² do wszystkich komisjów, a osobliwie i koniecznie do Rady Nieustającej, los ostatecznie z kandydatów stanowił. Byłoby i to wielką wolności zasadą. Więcej intrygi niż przymoc przyłożyły się do kowania łańcuchów nad rodem ludzkim.

Jeden Bóg i towarzystwo³ są względem człowieka samowładcami. Bo człowiek względem nich jest rzeczą nieskończenie małą. Każda jego własność jest mu tylko od nich pozwoloną.

Człowiek względem drugiego człowieka ani samowładcą, ani niewolnikiem być nie powinien. Każdy obywatel, w którejkolwiek społeczności ludzkiej osiadły, ma prawo domagać się względem każdego drugiego obywatela wolności. Bo człowiek, w społeczność wiążąc się, nic więcej nie zyskał, nad tę jedną wolność, czyli to zabezpieczenie, że oprócz prawa, od całego towarzystwa stanowionego, żaden inny człowiek władnąć nie będzie własnością jego.

Ta jest pierwsza władzy prawodawczej ustawa, aby w pomiarze własności, do stanowienia prawa, należeli ci wszyscy, których życiem i majątkiem też prawo zarządzać będzie.

Każda nierówność do połączenia dąży. Ludzie z natury będąc nierównymi, koniecznie się towarzyszyć musieli.

Ludzie z terażniejszymi przymioty tylko jeden taki mają towarzyszenia się sposób, który naturalną poprawia nierówność.

Gdzie żaden człowiek nie ma więcej mocy i woli osobistej, tylko ile mu prawo pozwala, a do stanowienia praw wszyscy bez wyłączenia właściciele należą, gdzie wszyscy tylko wszystkim są powolni i tylko moc i wola powszechna,

¹ Przedstawiciele. ² Radców. ³ Społeczeństwo.

to jest naród większością głów sobie prawa wyznacza, tam na miejscu kłótlivej nierówności osobistej stanęła obywatelska równość, wolność i pokój. To jedno towarzystwo nazywam Rzeczpospolitą.

Tylko w Rzeczachpospolitych ludzie cieszą się wolnością obywatelską i odbierają wszyscy równe życia i majątku bezpieczeństwo wewnętrzne. Ale ponieważ po stowarzyszeniu ludzi nierówność osobista zginęła, a natychmiast między temiż towarzystwy polityczna nierówność powstała, ponieważ w jakim porównaniu żyli ludzie w stanie natury, w takim porównaniu zostają towarzystwa dzisiejsze, czczą i próżną jest wolność i bezpieczeństwo wewnętrzne, bez wolności i bez obrony zewnętrznej. Tam każda własność, owszem same towarzystwa jestestwo, staje się łaską mocniejszych, gdzie mieć bezpieczeństwa zewnętrznego nie można.

Ponieważ dziś to państwo jest najdzielniejsze i najtrwalsze, to od wszystkich jest poważne najwięcej, które ma łatwość szkodenia innym, ponieważ szkodzić nie można bez wielkiej prędkości i bez sekretu, więc smutna prawda, dziś oświecony despotyzm jest rządem najlepszym.

Gdyby wszystkie państwa rząd republikański miały, równą trudność szkodenia sobie znajdując, mogłyby się utrzymać oligarchje¹ i Rzeczypospolite. Ale w pośrodku państw samodziężczych jedna Rzeczpospolita żadną miarą trwać nie może. Ostatnia do szkodenia komukolwiek ma niezliczone opory. Pierwsze do wyrządzenia sąsiadom każdej złości mają tysiączne sposoby i łatwość niezmierną.

Ludu, którego wolny kraj w podobnych się okolicznościach znajduje, nad tą myślą zastanów się mocno! Rychlej lub później upaść i wolność stracić musisz. Ten upadek Królestw jest najokropniejszy i wtenczas człowieka spotyka

¹ Rządy możnowładztwa.

niewola największa, kiedy kraj jego na części bywa szarpany. Większego złego chroniąc się, obieraj mniejsze, aby twojej ziemi nie dzielono, abyś się nie mógł zostać w jednym towarzystwie, abyś nie był odległą prowincją kraju obcego, ale naród osobny i kraj cały składał, ustanów sobie, dopokąd ci wolno — samodzięrstwo.

Wielkie uwagi prowadzą do tego wniosku, iż Rzeczypospolite, a tem bardziej oligarchie, w pośrodku samodzięrstw żadną miarą kwitnąć nie mogą.

Jeżeli w umyśle Polaków więcej zwyczaj i wolność mniemania, niżeli roztropność i prawda oczywista, przeważa. Jeżeli mimo przemocy sąsiadów, terażniejszego towarzystwa nie chcianoby przerobić w samodzięrstwo, niechaj Polacy przynajmniej oligarchję zamieniają w Rzeczypospolitą. Bo oligarchja ma przywary dwóch innych towarzystw, a nie ma zysku, ani despotyzmu, ani Rzeczypospolitej.

Oligarchja nie utwarza wszystkiej obywatelom równej wolności i bezpieczeństwa wewnętrznego, jak Rzeczypospolita, ani nie ułatwia obrony zewnętrznej, jak samodzięrstwo.

Z tych uwag wypada, że w Rzeczachpospolitych to jest pierwsze ustawy sejmów prawidło, aby do stanowienia praw w pomiarze własności należeli ci wszyscy, których życiem i majątkiem prawa zarządzać będą.

Miasta polskie tę władzę miały i bogate były. Chcąc powrócić ich dawną szczęśliwość, trzeba oddać im wolność. Patrząc na względy, na obronę i na przywileje, które we wszystkich krajach Polskę okrażających ten stan ludzi odbiera, zdaje mi się rzeczą oczywistą, że w Polsce także powiększyć tego stanu wolność potrzeba.

Niechaj główniejsze miasta, z przyległemi miasteczkami znosząc się, wysyłają na sejm posłów, chociaż im do urzędów, stanowi szlacheckiemu właściwych, przystępu dozwolono nie będzie. Tak oligarchja zaginie. Rzeczypospolita zacznie

się. Dopiero celem sejmów będzie szczęśliwość wszystkich Polaków.

Terazniejsze sejmy polskie są nieczynne: należy zaprzestać zwoływania sejmów, bo to zwłokę powiększa. Nie potrzeba wyznaczać czasu do sejmów kończenia, bo to jest podawać rząd czasowi i sporządzać łatwość do trawienia na kłótniach czasów rady. Co wszystko opieszałości sprzyja. Dziś trzeba koniecznie przez wzgląd na dzielność państw sąsiedzkich ustanowić sejm nieustanny, przez co rozumiem sejm zawsze do zwołania gotowy. Ten jest sposób jeden przez który Rzeczpospolitej dzielność zbliżyć się potrafi do samodzielnictwa prędkości.

Sejm Nieustanny może razem mieć władzę wykonywającą. Ile razy zachodziłoby praw wykonanie, czyli sprawy szczególne, wtenczas niech ma Sejm Nieustanny własność zamieniania się w *Komisję*, czyli w Radę Dozorczą, na której król prezydując, w przypadku równości kresek większość daniem swojej kreski oznaczy.

Ale jako Sejm Nieustanny, czyli gotowy, mógłby zostać jednym z głównych sposobów ratunku Polski, tak tenże Sejm Nieustanny, źle urządzony, mógłby nieznacznie prowadzić do niewoli. Posłowie co dwa lata być obierani powinni. Ci, gdy wszystkie potrzeby Królestwa zakończą, mogą się rozjechać, z tym obowiązkiem, że się każdego czasu we dwie niedziele po wydanem obwieszczeniu przez pozostałą komisję wielką zgromadzą.

Najpierwszym i najmocniejszym nieprzyjacielem sejmów, czyli prawodawstwa, jest osobiste dobro. Osobistość zawsze się względów domaga. Prawa równość stanowią. Dlatego najpierwszym i najmocniejszym sejmowej ustawy warunkiem być powinno, aby sprawy osobiste tam żadnym sposobem przystępu nie miały.

W tej Rzeczypospolitej, gdzie dobro osobiste do knowania spraw łatwo się w miesza, dzieje się mniej dobrego, niżeli w najgłupszym *despotyzmie*. Wielość praw i każde złe prawo jest zawsze osobistości robota.

(Drugim błędem w sejmach polskich była jednomyślność, która sama tylko prawa robiła.) Ta mało szkodliwa przez kilku wiekami będąc, jest zaletą cnoty starych Polaków. Ta, narzędziem zajadłych kłótni w późniejszym czasie stawszy się, jest świadkiem złych obyczajów i dowodem bliskich nieszczęść królestwa. Ta uwaga jest nieomylną, że w radach publicznych trudna jednomyślność, wielkie różnienia, familjów kłótnie, są poprzedniki bliskiego upadku Rzeczypospolitej.

(Niechaj na Sejmie Nieustannym dwie części głosów przeciwko trzeciej prawa stanowią.)

Z wzoru, który prawodawstwu wystawiłem, łatwo domyśla się każdy, jakiej doskonałości w prawodawcy wyciągam. Trzeba, aby przez prawo był obowiązany każdy obywatel wprzód szkołę obywatelską odprawić, w wojsku kilka lat służyć, prócz tego inny jaki cywilny urząd sprawując, dać pierwej swojej zdatności i swojej cnoty dowody; dopiero po takich stopniach, a nie prędeż do poselstwa na sejm zdatnym się stawał. Młody obywatel od czego u nas zaczyna, na tem kończyć powinien...

Ks. Hugo Kołłątaj.

*Do Stanisława Małachowskiego Referendarza Koronnego
o przysłym sejmie Anonima Listów kilka.*

C Z Ę Ś Ć I.

O podźwignieniu sił krajowych.

Dnia 1 sierpnia 1788 r.

...Minęły czasy pobjazania i podchlebstw, nie można więcej mówić w tonie ulegającym ani do rządu, ani do całego narodu. Niebezpieczeństwo nadto zbliżone, środki ratowania się zbyt oddalone, zimna obojętność w tem wszystkim, co się tyczy losu Ojczyzny, nikczemne oglądanie się jednych na drugich, dumne oczekiwanie, kto do kogo ma przemówić, zwłoka czasu, tak małemi określonego granicami, bo losem wojny obcej, — wszystko to nas woła, że stoimy nad przepaścią, od której zwrócić się nam należy bez żadnego ociągania się, bez długiego nawet namyślenia, gdyż tylko reszty marnie utraconego czasu pozostały w ręku naszych, a koniec wojny dzisiejszej, która nas już od północy, wschodu i południa otoczyła, nie tylko wydrze resztę sposobności, ale ogłosi całej Europie okropny dekret¹ naszego zniszczenia, jeżeli nas w takim, jak dziś jesteśmy, znajdzie stanie. Opatrzność przeznacza JW. WPana² do tak trudnych Ojczyźnie posług, które przyjąwszy, z największą gorliwością, męstwem i więcej, niż ludzkim rozumem wypełnić obowiązany jesteś. Czeką Cię zapewne nieśmiertelna sława w przybytku cnoty i miłości Ojczyzny; czeka błogosławieństwo ludu nieszczęśliwego, który masz uwolnić z kajdan obcych; czeka zhańbiona Ojczyzna, której krzywd i na złym obywatelu, i na niesprawiedliwym sąsiedzie pomścić się wi-

¹ Wyrok. ² T. j. Stanisława Małachowskiego.

nienieś. Lecz tych tak pięknych dla cnotliwej duszy korzyści osiągnąć inaczej nie zdołasz, tylko ofiarą całego siebie. Mający przysięgać Bogu i narodowi pomnij na to, że nic w sercu swoim dla siebie zostawić nie możesz: majątek, rodzinę, zdrowie i osobę Twoją poświęcić musisz na ocalenie Ojczyzny. Obrażone niebo zdrożnościami poprzedniczych sejmów nie da się zapewne mniejszą przebłagać ofiarą, i dlatego w wiecznych swych wyrokach nie chciało Ci inszej zostawić pociechy, tylko cnotliwego obywatela. Nie dozwoliło Ci być ojcem, odejmując najprzyjemniejszą sercu Twemu słodycz, lecz mogącą przeszkodzić do śmiałych dla powszechności ofiar. Nie masz dziś pomiędzy kogo dzielić przywiązania Twego, — Ojczyzna jedynym będzie dla Ciebie celem, dla jej miłości staniesz się chętnie ofiarą za cały naród.

Gdy ja to piszę, ufam niepłonnie, że serce Twoje, nad bojaźń i pochwały wyższe, ani się wielkością dzieła ulęknie, ani próżnej ambicji osiągnąć dozwoli. Nikczemnych tylko dusz jest zasłona zmysłona pokora, a słabego rozumu bojaźń jest cechą, która nie śmie wyciągnąć ręki do pracy, swą ogromnością przestraszającej. Naród, któremu masz przodkować, nie jest bez siły, nie jest bez sposobów, ale jest bez śmiałych i mężnych przewodników, ale jest bez wzajemnego porozumienia, ale wytepił w sobie miłość ojczyzny i braterstwa. Naród ten przez wyniosłość i pogardę wewnętrzną zasłużył na pogardę u obcych; lekceważąc subordynację¹ i zwierzchność, poniżył i upodlił władzę rządową, a tem samem został poniżonym i upodlonym w oczach całej Europy. Lubiący przewodzić i dzielić się na partje ogołocił z prerogatyw² władzę w kraju najwyższą, przez co zrobił ją bezsilną; dając wolny wstęp uzurpacji³ sąsiadów, za nic ważąc

¹ Karność, posłuszeństwo. ² Przywilejów. ³ Bezprawnemu roszczeniu.

powagę i majestat¹ swego rządu, wyciąga niewolnicze ręce do obcych mocarstw, a każdy tem się tylko chlubi, że zasłużył na protekcję² zagranicznego posła. Łakomstwo zrobiło ofiarę z całości krajowej na ten jedynie koniec, aby mogło bezkarnie ubogacić rozrzutne swe ręce majątkiem Rzeczypospolitej, lub pocziwie nabytym swych braci groszem. Rozrzutność partykularnych³, ogołociwszy ich z fortuny ojców, uczyniła niezdolnymi wszystkich do udzielenia tyle na dobro Rzeczypospolitej, ile potrzeba było dla postawienia jej w stanie, wyrównywającym mocy sąsiadów. Zgoła nierząd w domach, zgorzenia i rozpusta w familjach, niesprawiedliwość w sądach, zły przykład i nieoświecenie w duchowieństwie, nikkzemność w wojsku, w całym rządzie niesubordynacja⁴, nie mogły nas do inszego przyprowadzić stanu, tylko do tej wzgardy i upodlenia, które zrobiło sąsiadów naszych śmiałymi, a obrady nasze, zawstydzając nas przed nami samymi, nie wmawiały nic więcej, tylko hańbę i rozpacz. Otóż to jest ten naród, który odbywszy ostrą przez lat dwadzieścia i kilka pokutę, który przez wszystkie uciski i dolegliwości przechodzić musiał, w którym i grzechy powszechności, i grzechy partykularnych srogo ukarało niebo; który po tylu odniesionych klęskach zaczyna zmierzać sobie nieprawie drogi, chce się dziś szczerze brać do tych ratunków, które mu jeszcze litościwa zostawiła Opatrzność; będziesz mu JW. WPan przewodnikiem, chcąc być dla niego ofiarą. Co więc w tak ważnem dziele zostaje czynić? jak się starać, ażeby ślepemu przypadkowi zostawione nie było? chcę troskliwość JW. W Pana w tej mierze zastanowić, nie przeto, ażeby Mu ważył się przepisywać jakowe na ten koniec prawidła, lecz abym się Ojczyźnie mojej wy-

¹ Powagę. ² Względy, poparcie. ³ Osób prywatnych. ⁴ Bezkar-
ność.

placił z tych obowiązków, które jej winien jestem, jako obywatel, i żebym JW. W Pana przekonał, ile w rozumie, ile w cnocie Jego mam zaufania.

Odbierając korespondencję od osoby, która JW. W Pana prosi, abyś nie badał o jej nazwisku i stanie, muszę Mu niektóre przełożyć charaktery dla zaspokojenia Jego we mnie ufności i dla zaręczenia, że dosyć być poczciwym obywatelem, aby tak cnotliwego męża, jak jesteś JW. W Pan, nie zdradzać zaufania, żeby nawzajem nie tać przed Nim tego wszystkiego, co może zabezpieczyć powszechne Ojczyzny naszej dobro. Jestem przyjacielem i imienia i osoby JW. W Pana; dałeś mi nieraz poznać swój sposób myślenia; znam Go, ile jesteś sprawiedliwy i stateczny, znasz mię nawzajem JW. W Pan i ze strony prac moich w narodzie, i ze strony mego charakteru, — niech Mu więc nie czyni wstrętu, że pod zasłoną mego imienia wprzód z Nim korespondować pragnę. Jeżeli mój sposób myślenia, w najszczerzej otwartości odkryty, w części lub całości zasłuży na jego aprobację¹, zdejmę z siebie tę zasłonę i nie umknę rąk moich od dźwigania z Nim ciężaru, który ma przynieść ulgę Ojczyźnie mojej. Lecz jeżelibym widział, że wszystkie nadzieje w łagodnej rewolucji², którą nam sejm terażniejszy przynieść powinien, zawiedzione będą, pragnę na zawsze zostać pod moją zasłoną, a nie będę do ostatka rozpaczał o Rzplitej, ulając, że choćbyśmy nie chwycili się łagodnych środków, które nam terażniejsza okoliczność w ręce dobrowolnie podaje, — tedy i tak cnota obywatelska najdzie sposobność uczynić z siebie otiarę dla Ojczyzny i nie dozwoli, ażeby zdrada i nikczemność wewnętrzna albo przemoc zewnętrzna bezkarnie ją pokonała. Azali litościwe niebo tak okropnej nie dopuści potrzeby! Tyle zacnych postów, mających wraz

¹ Pochwałę, uznanie. ² Przewrocie.

z JW. W Panem na następującym pracować sejmie, czynią mi słodką nadzieję, że ofiara ich posługi, dla Ojczyzny podjęta, wystarczy na podźwignienie nasze, i jakośmy dotąd gorszyli całą Europę niezgodą, dumą i podłością, tak dzisiaj potrafimy z siebie dać przykład cnoty, przekładając całość Ojczyzny nad wszelkie osobiste niechęci... Święta Opatrzności! jeżeli jeszcze w wyrokach twoich przeznaczyłaś trwałość i swobody temu nieszczęśliwemu narodowi, natchnij zgodę w umysły rozróżnione i zastanów ich nad losem biednej Ojczyzny! Niech pomyślą, że nikt bardziej obrażonym nie jest nad Ojczyznę, nikt więcej nie poniósł szkody i krzywdy nad Ojczyznę, a jeżeli ta wśród ucisku i nędzy, przepuszczając wszystkie przewinienia, wzywa nas do jedności i wzajemnego ratunku, któż potrafi mieć tak kamienne serce, aby się nie poczuwał do wzajemnego darowania uraz osobistych? ażeby sobie nie obmierzył nienawiści i pogardy drugich współbraci?

Do tak wielkiego dzieła trzeba JW. W Panu silnych pomocników, równie cnotliwych, jak mocnych w kredyt¹, trzeba wymowy nie tej, która, napelniwszy usta goryczą, zapala niespokojność umysłu, lecz tej, która, przyodziana cnotą, umie dać z siebie przykład, a przykładem innych poruszyć. Niemasz wymowniejszego człowieka nad tego, który dobrze czyni; niemasz skuteczniejszej wymowy nad tę, która z ust cnotliwych wychodzi. Pocziwe przedsięwzięcia wspieraj JW. W Pan radą i pomocą cnotliwych. Wezwij S t a n i s ł a w a P o t o c k i e g o, generała arylejji, którego czyny powszechność² uwielbia. Niech on pierwszy zachęci liczną i zasłużoną familję swoją, ażeby wchodząc do świątyni Rzplitej³, wszyscy z równem jemu weszli sercem, to jest przejętem miłością nieszczęśliwej Ojczyzny, uszanowaniem

¹ Zaufanie. ² Ogół społeczeństwa. ³ T. j. do sejmu.

dla majestatu¹ i duchem najściślejszej jedności. Uproś JW. W Pan Księcia Imci Prymasa², ażeby on dał z siebie pierwszy przykład, godny miłości Ojczyzny, godny swego powołania. Niechaj się stara o to, aby serce króla, do dobroci skłonne, sprowadziwszy z wysokości majestatu, braterskim węzłem pojednał z całą jego familją, z której i Ojczyzna nieobojętną mieć może pomoc, i Król — rzetelną pociechę. Na jakie nie zasłuży błogosławieństwo, kto tak potrzebego dokaze dzieła! Kto jeżeli nie potrafi wytępić zawziętych niesnasek, przynajmniej je na czas, Rzeczypospolitej losem poświęcony, zawiesić postara się!

Pogodziwszy i pojednawszy umysły obywatelskie (co jest najpierwszym warunkiem, bez którego nic systematycznie³ w rządzie naszym ułożyć nie można, a o dźwignieniu sił Rzplitej ani pomyśleć wolno) trzeba dopiero zacząć od związku⁴ sejm terazniejszy. Akt rzeczzonego związku mieć powinien punkta, któreby nie tylko nikomu nie czyniły wstrętu do łączenia się spólnego, ale owszem być mogły najsilniejszym zachęceniem dla wszystkich stanów. Konfederacja przysła być powinna przy Wierze, Wolności i Królu, przy pomnożeniu sił zewnętrznych kraju przez aukcję⁵ wojska i uczynieniu na nowo popisowego porządku w stanie rycerskim⁶, przy zabezpieczeniu granic i ich całości z zupełną neutralnością⁷ co do terazniejszego stanu wojny naszych sąsiadów, przy potrzebnej reformie niektórych artykułów rządu krajowego; ta mówię, Kontederacja przez swoją ustawę zawiesić powinna elekcję⁸ urzędników do wszystkich magistratur⁹, a zacząć najpierwej od wy-

¹ T. j. władzy królewskiej. ² Michała Poniatowskiego, brata Stanisława Augusta. ³ Porządnie, należycie. ⁴ T. j. zawiązania sejmu w kontederację. ⁵ Powiększenie. ⁶ Sposób odbywania służby wojskowej. ⁷ Bezstronnością. ⁸ Wybór. ⁹ Urzędów.

znaczenia delegacji¹, którejby nadana była moc uchwalania podatków, ułożenia etatu wojska regularnego², przepisania porządku na wszystkie województwa, co się tycze popisów, — zgoła tego wszystkiego, co zawiera w sobie (obmyślenie funduszu na wojsko, na broń, na amunicję, na magazyny, co zawiera w sobie pomnożenie żołnierza w głowach gemeinów³, zreformowanie sztabu, przystosowanie regulaminu⁴ do popisów wojewódzkich, ustanowienia rady wojskowej, dobór komendantów subalternów⁵ i generalnego regimentarza⁶, to wszystko w przeciągu, jak najkrótszego czasu powinno być dopełnione i zaraz do skutecznienia tak generalnemu regimentarzowi, jako i komendantom subalternom powierzone, rekrut nakazany, magazyny opatrzone, nareszcie lokacje⁷ wojskom wyznaczone i ordynanse⁸ do gotowości wydane.

Do tak wielkiej roboty krótki czasu wyznaczając przeciąg, chcę przez to JW. WPanu dać uczuć, że na nic się nie przyda myśleć wtedy o projektach, kiedy je do skutku przyprowadzać należy. Ci wszyscy, którzy zawołani są do steru obrad Rzeczypospolitej, powinni mieć cały układ roboty przygotowany, powinni się oswoić z projektami, żeby je i zręcznie zaradzającym poddawali i do zamierzonego celu trafić mogli. Nie usprawiedliwi to bynajmniej żadnego marszałka, że dozwala izbie robić, co jej się podoba. Dlatego on jest przy sterze obrad Rzplitej, dlatego jest wyżej nad innych, żeby wiedział dokąd kierować tą tak wielką machiną, żeby sobie nie dał wyrwać z rąk powierzonego mu rudla⁹ przez wzgląd nikczemnego ulegania i dogadzania. Przeto do tak ważnej materji¹⁰ projektu powinny być zupełnie

¹ Komisji. ² Wykazu stałego wojska. ³ Szeregowców. ⁴ Przepisów. ⁵ Dowódców podrzędnych. ⁶ Naczelnego wodza. ⁷ Rozmieszczenie, postoje. ⁸ Rozkazy. ⁹ Steru. ¹⁰ Sprawy.

gotowe, mowy i objaśnienia stosowne, żeby nawet próżnym deliberacjom¹ w rzeczy zewszeczmiar jasnej miejsca nie dawać. Jakie więc mam u siebie myśli, do wzwyż wyrażonego celu stosowne, udzielać ich będę JW. WPanu w następujących listach, z których azalizi się zrobi osnowa i układ przyszedłego sejmku, jeżeli chcemy ratować się skutecznie. Nie zostawiaj JW. WPan przypadkowi dzieła tak ważnego, nie oglądaj się na cudze układy, pomniac, że potomności sam z siebie odpowiedzieć musisz. Znasz dobrze naród, znasz przeszkody, znasz pomocy. Otóż to są sprężyny, których użyć trzeba, oto materiał, z którego ma powstać budowa upadku lub podźwignienia Ojczyzny naszej... /

Dnia 3 sierpnia 1788.

...Kiedy Moskwa z jednej strony zatrudniona wojną turecką, z drugiej nadspodziewanie musi dzielić swe siły przeciw Szwecji, trzeba wnosić, że taż sama umiejętna ręka², która kieruje obrotami terażniejszej wojny, postara się o to, ażeby i cesarz³ podobną Moskwie miał rozrywkę. W takim tedy położeniu interesów sąsiedzkich, byleśmy tylko drogą neutralności⁴ do jakiego czasu iść chcieli, nietylko dokażemy, cośmy sobie zamierzyli, ale też coraz bardziej menażowani⁵ będziemy od tych, którzy dotąd z dobrowolnej niedołączności naszej korzystali.) Gdybyśmy w samym zaraz początku, nadzieją uchwalonej, lecz jeszcze do skutku nieprzywiedzionej siły przyjąć chcieli aljans⁶ [Moskwy, ściągnęlibyśmy do granic naszych wojska pruskie i znaleźlibyśmy bardzo silną przeciwność najpierwшему celowi naszemu, to

¹ Rozprawom, naradom. ² T. j. król pruski, Fryderyk Wilhelm II.
³ Cesarz austriacki Józef II. ⁴ Bezstronności, niemieszania się do państw wujujących. ⁵ Oszczędzani. ⁶ Sojusz.

jest pomnożeniu sił zewnętrznych i wewnętrznych. Dwór nasz, wprawiony do ufności posłowi moskiewskiemu, nie ośmieliłby się zapewne na przyjęcie aljansu króla pruskiego i przyłączenie się do ligi Imperji¹, a zatem musiałyby się porobić partje, za których powstaniem, albowy nastąpiła domowa wojna, tem straszniejsza, że każda z stron przeciwnych wciągnęłaby wojsko zagraniczne na swoją obronę, albo jeżeliby się znalazły obiedwie strony bojaźliwe, całą porę sejmową zabrałaby niedołączna bezczynność, otwierając drogę łakomstwu i bałamuctwom, a my, uśpieni letargiem² i niepamięcią na naszą własną zgubę, strawilibyśmy czas na próżnych marzeniach, aż do owej pory, która, czyniąc koniec wojnie terażniejszej, dopełniłaby dawno zamierzone od sąsiadów naszych dzieło; mojem przeto zdaniem co do interesów zewnętrznych, ściślej trzymać się neutralności, nie odstręczając ani dwóch cesarskich dworów, ani króla pruskiego; lecz tak jednej, jak drugiej stronie wystawiać należy, że póty do żadnych związków przyjść nie możemy, póki kraj nasz nie wzmoże się w przyzwoite siły, mogące odpowiadać tak szanownej sąsiadów przyjaźni. Coraz więcej zapewnić się można, że wojna zaczęta nie skończy się z rokiem terażniejszym. Nadto daleko cesarz eksponował³ swój honor, żeby mógł znieść na sobie poszukiwanie pokoju bez swych korzyści. Nadto zyskownie dla Turka terażniejsza idzie kampanja⁴, żeby chciał bez poniżenia swych nieprzyjaciół tak prędko przyjąć pokój, który sam dobrowolnie zerwał; a zatem będzie jeszcze czas i dla męstwa polskiego, którem nie należy uprzedzać wzrostu sił naszych, jeżeli chcemy ubezpieczyć trwałość rządu i całość granic...

Przyszedł czas, że przecież znajdujemy zgodne obywatelów umysły co do przyjęcia nowych podatków, lecz im

¹ Związku z cesarstwem. ² Bezczynnością. ³ Naraził. ⁴ Wojna.

większą widzimy w narodzie ochotę do tak potrzebnej ofiary, tem sprawiedliwsiymi i delikatniejszymi być powinniśmy, abyśmy tylko tyle z rąk jego przyjęli, ile dobre gospodarstwo, ile sprawiedliwość dozwala. Oszczędność jest pierwszym źródłem bogactwa i jedyną dobrego rządu cechą. Byłaby to rzecz powszechnego urągu¹ warta i swą niesprawiedliwością najcnotliwsze oburzająca umysły, gdybyśmy pierwej przystępować mieli do impozycji² nowych podatków, nie wejrząwszy wprzód, jaki jest rozechód dawnych, i czyli na nim przyzwicie oszczędzićby nie można. Konstytucja 1776 roku poprawiła znacznie rozrzutność poprzedniczego sejmu³, lecz zostawiła bardzo wiele do poprawy następnym.

Nadtoby zaślepiąta miłość każdego własna, i nadto był omamiony naród, gdyby nie widział, że wszystkie urzędy cywilne napróżno Rzeczpospolita kosztownie opłaca, jeżeli wprzód nie ubezpieczy i granic swoich, i formy rządu. Bo cóż dokaże liczne ministerjum i Rada⁴, gdy pomyślimy że ani ministerjum powagi, a Rada mocy wykonawczej mieć⁵ nie potrafi, póki kraj nasz nie będzie opatrzony w siłę zewnętrzną, która jedynię i całość jego ubezpieczy, i rządowi przyzwicie zjedna poważanie...

Do Prześwietnej Deputacji dla ułożenia projektu Konstytucji rządu polskiego od Sejmu wyznaczonej.

Uiścili się życzenia całego narodu, już jest wyznaczona Deputacja⁵ do napisania konstytucji rządu naszego, która będzie sławną epoką⁶ kończącego się XVIII wieku, jeżeli nam

¹ Potępienia. ² Nałożenia. ³ Uchwałą sejmu 1776 r. zniesiono t. zw. Komisję Rozdawniczą dóbr pojezuickich, która trwoniła majątki przeznaczone na oświatę. ⁴ T. j. Rada Nieustająca. ⁵ Grono, komisja. ⁶ Chwilą przełomową.

przywróci rząd dobry, jeżeli człowieka przywróci człowiekowi, jeżeli prawa własności osobistej, ruchomej i gruntowej każdemu upewni, jeżeli człowieka wyjmie od ludzi, a podda prawu, — jeżeli prawo wydobędzie z prawdziwych jego źródeł, to jest, sprawiedliwości naturalnej, jeżeli nakoniec cały naród ubezpieczy od przemocy wewnętrznej i obcej. Tego to wyciąga po was cała powszechność, zacni mężowie! Podjęliście się dla narodu najistotniejszej usługi, — dzieła, które wam ma zjednać w odległej potomności błogosławieństwo ludzi, co tę wolną ziemię posiadać będą.

Urządowanie wasze jest najwyższe, jest najokazalsze; przechodzi swą wielkością i ozdobę Majestatu, i sławę bohaterów, i litość dobroczyńców, którzy przytomną tylko wspierają nędzę. Prawodawca panuje równie nad królami, jak i ludem, rozkazuje najodleglejszym pokoleniom, duch jego rozumu i serca kieruje władzą wykonawczą po wszystkie wieki, zły lub dobry los narodu jest jego dziełem, pomyślność lub niepowodzenie wojny, swoboda lub ucisk, obfitość i bogactwa lub nędza są skutkami praw jego; zgoła szczęście i nieszczęście powszechne wypływa jako z jednego, a prawdziwego źródła swego, z dzieła prawodawców Narodu.

Tak szlachetna posługa dla swej Ojczyzny powinna podnieść dusze wasze wyżej nad wszystkie przeszkody, powinna je złączyć z prawdą, — z tem to przedwiecznem bóstwem, z którego litościwych rąk cała natura nieodmienne dla siebie zyskała prawa.

Wy macie być tłumaczami świętych jego ustaw, wy macie przepisać sobie za prawidło działań waszych prawdę, a z tą, jak z zapaloną pochodnią, szukać praw człowieka, praw społeczności, praw narodu waszego! Nie obawiajcie się żadnych w dziele przedsięwziętem trudności! Prawda, gdy ją szczerze narodowi pokazywać będziecie, jest to ten

święty ogień, który natychmiast i do rozumu i do serca ludzkiego przenika. Niemasz mocy, któraby się jej oprzeć na zawsze zdołała: pierzcha przed nią obłuda i przesąd, a tyle tylko nad nieszczęśliwym dokazuje ludem, ile przed nim prawdę ukryć zdoła. Nasiona wyroków tego świętego bóstwa znajdują się w sercu każdego człowieka, i, aby miały wzrost przyzwoity, nie trzeba na to gwałtownego przymusu, nie trzeba miecza i przelewu krwi ludzkiej: dość jest, aby człowiek wrócił się do siebie samego, ażeby rozważył swoje potrzeby, a natychmiast pozna i prawa sobie należyte, i te, które drugim winien, i te, na których zależy sprawiedliwość, i te, które są owocem dobroczynności. Nie lękam się przeto o człowieka i jego społeczność, ale zastanawiam się nad wami samymi, mężowie wybrani! Staje mi albowiem przed oczyma los tych, którzy kiedykolwiek chcieli być prawodawcami ludu.

Miara oświecenia we wszystkich wiekach była miarą prawodawstwa złego lub dobrego; lecz podanie prawa ludowi we wszystkich narodach i wiekach było zawsze różne; jedni używali do tego obłudy, narzędzia, które jest źródłem ohydy i ucisku narodu ludzkiego; drudzy szli otwarcie, niosąc w ręku swoich prawdę. Obłuda potrzebowała zawsze wprowadzać w błąd ludzi, a jeśli ten nie wystarczał na przytłumienie prawdy, brała w ręce miecz i, rozlewając krew ludzką, starała się pierwiej uczynić człowieka niewolnikiem, niżby on zdobył się być posłusznym jej prawu. Te to są źródła despotyzmu, pod którym zgębiona jęczy ludzkość, te powszechne nędzy i ucisku przyczyny. Obłudnik przez niezliczoną wieków osnowę był zdolnym poddać ludzi srogiej, a nieprawej jednego woli, lecz Prawodawca prawdy nie potrzebował nigdy uzbrajać się przeciwko człowiekowi, dla którego uszczęśliwienia pisał prawa, przeciwnym wcale idąc sposobem, nie lud, którego pragnął uszczęśliwienia, lecz sie-

bie na prześladowanie i na tysiącne wystawiał pociski. Wyższy nad siebie samego, pogardzający srogością i obłudą tyra-¹, potrafił uszczęśliwić ludzi i ich potomność; lecz tak świętego i prawie Boskiego dzieła inaczej skutecznie nie zdołał, tylko ofiarą siebie samego. Tą drogą szedł w Europie Sokrates², nauczyciel obyczajów ludzkich, — tą Chrystus w Azji, Bohater prawdy, Prawodawca i Zbawiciel całego świata! Uległ człowiek pod obłudą i zemstą zabobonu greckiego, ale filozofja stała się nauką wszystkich oświeconych narodów. Umarł na krzyżu Zbawiciel ludzi, lecz Ewangelja Jego stała się nauką wszystkich narodów, regułą³ obyczajów, wzorem praw, ale Krzyż Jego zdobi dotąd korony i ołtarze. Takie są nagrody prawodawców prawdy, temi drogami przechodzi ona do serc ludzkich. Nie-
masz gwałtu, nie masz siły, nie masz przebiegłości w rozumie, któraby się jej na zawsze oprzeć zdołała!

Ten atoli, który się podobnej nadgrody lęka; ten, który drogą obłudy lub oszukania chciałby ją ludziom podać, ten, któryby drogą przymusu i przelewem krwi chciał ją w serca ludzkie wrażyć, nie jest jej godnym. Bo ktokolwiek człowieka nie chce mieć tem, czem go natura mieć chciała, ten nie jest wart być ani prawodawcą, ani nauczycielem ludzi.

Mężowie wybrani! Oto jest wzór dla was! oto jest droga, którą do nieśmiertelności imiona wasze odniesione być mają! Macież w sobie tyle męstwa? czujecież w sobie tyle odwagi, abyście być mogli godnymi podać prawdę narodowi polskiemu? Nie oglądajcie się na współczesnych! Nie ten to zepsuty wiek ma błogosławić imiona wasze: wy owszem macie wydawać walkę uprzedzeniu i obłudzie, wy macie

¹ Okrutnika, ciemniejszy. ² Sokrates, mędrzec grecki, żyjący w V-tym wieku przed Chrystusem, który nauczał, że należy zawsze cnotliwie postępować w życiu i pozbywać się wad i ułomności przez dokładne poznawanie samego siebie. ³ Prawidłem.

przywrócić sprawiedliwość, wy to powszechne *Chaos*¹ urządzić, a zatem wy winniście zupełnie przygotować się przeciw potwarzy, nienawiści i zemście, które interes prywatny, zepsucie serc ludzkich, znarowiona zuchwałość przeciw wam wywierać zechcą. Nie lękajcie się bynajmniej, że prawa wasze wzgardzone lub odrzucone zostaną! Prawda mieć będzie swych zwolenników; rozejdą się oni po całym narodzie, zanoszą ją pod strzechę wzgardzonego i uciśnionego człowieka; czas dokaże reszty! Do was należy nie odstępować prawdy ani myśleć o tem, jakimi drogami to święte bóstwo panować zacznie nad całą narodem powszechnością. Ufam przeto, że w przepisie praw waszych nie będzie miała miejsca ani chytra obłudza, ani podła bojaźń, ani tembardziej niesprawiedliwość, na prywatne korzyści względna. Człowiek i jego bezpieczeństwo, obywatel i jego szczęśliwość, Ojczyzna i jej całość — będą jedynem prawidłem robót waszych!

Ale roztropność, najszlachetniejszy rozumu ludzkiego przymiot, skutek obszernej wiadomości i długiego doświadczenia, zastanawiać was podobno będzie nad tem, iż jeszcze nie przyszła pora, ażeby w całej zupełności odkryć można prawdę narodowi polskiemu. Lecz też sama roztropność nigdy tak rozpacznych myśli przypuszczać nie dozwala: jej wysługa w prawodawstwie potrzebna jest tylko do wyważenia sposobu, jak ma być prawda ludziom podana, nie zaś do tego, aby ją przed nimi do czasu taić lub przez wzgląd na uprzedzenia łamać prawa sprawiedliwości i ludzkości. Niemasz czasu ani względu na czas, w którymby się godziło prawa człowieka gwałcić lub zgwałconych nie powrócić! Nie może się nazwać ten naród swobodnym, gdzie człowiek jest nieszczęśliwym; nie może być ten kraj wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem! Żadne więc prawodawstwo nie

¹ Zamęt, bezład.

powinno przemilczać praw człowieka, żadna społeczność nie może robić ofiary z ludzi dla ludzi! Takowa roztropność albowy się nazywała niesprawiedliwością, albo bojaźnią. Mówić albowiem, że lud nieoświecony nie może mieć w całości praw sobie wróconych, jest mówić przeciwko regułem¹ roztropności i słuszności, bo niemasz żadnego przypadku, wyjąwszy niedołężność lat i zmysłów, w którychby człowiek mógł utracić prawa swoje. Małoletni nawet i szalony jest pod opieką dobroczynności ludzkiej, a sam tylko zbrodzień może być niewolnikiem społeczeństwa. Los, który człowiekowi opinja zdarza, jest dziełem przypadku, uczucie serca jest skutkiem praw jego przyrodzonych. Ktokolwiek na nieoświeconego człowieka jarzmo niewoli wkładać usiłuje, niech się wróci do serca swego, niech pomyśli, że gdyby przypadek jego samego w liczbie pospólstwa umieścił, pozwolił żeby na odjęcie praw sobie przyrodzonych? na odjęcie bezpieczeństwa swej osoby i swego majątku? Alboż możemy mówić, że stan szlachecki, któremu nietylko wolność, ale nawet i równość w rządzie prawa polskie zabezpieczyły, jest powszechnie oświecony? Cóż są te świetne imiona, których potomstwo na zagonie nieużytecznej ziemi lub czynszu u majątnych pożywienia szukać musi. Nędza ich jest świadectwem nieoświecenia, a wolność wpływania w rząd kraju jest i była zawsze igrzyskiem przewodzącego możnowładztwa. Taka więc roztropność, która praw ludzkich człowiekowi wrócić nie chce dlatego, iż nie jest oświeconym, byłaby równie srogą i niesprawiedliwą, jak owa, któraby wydzierała ubogiemu szlachcicowi swobodę obywatelską dla tych samych przyczyn.

Nie sama, prawda, Polska tej dopuszcza się niesprawiedliwości. Państwo moskiewskie, Czechy, niektóre prowincje francuskie i hiszpańskie zachowały jeszcze względem pospól-

¹ Prawidłom.

stwa równą gwałtowność. Wyspy francuskie, osady holenderskie i angielskie obchodzą się w sroższy nierównie sposób z murzynami, tymi to nieszczęśliwymi dwóch części świata obywatelami, w których łzach skropione produkta służą wykwintnym europejczykom za przysmak i wygodę. Lecz możnaż niesprawiedliwością inszych krajów i zadawnionym uprzedzeniem usprawiedliwiać gwałt prawu natury? Możnaż przytłumiać zgryzotę sumienia w tak widocznej niesprawiedliwości wyrządzonej naturze ludzkiej? Nie dośćże dla nędzy pospółstwa, iż są wystawieni na chciwość panów i srogość bezprawia? trzebaż jeszcze, aby byli igrzyskiem sofizmatów¹ i ofiarą niesprawiedliwości? Nie mogą pojąć jak p. Linguet² ważył się pod kwestję³ poddawać tak wielką materję⁴ i utrzymywać niewolę legalną⁵ pospółstwa, równając ludzi z zakupionemi bydłety, których dobry byt całą właściciela posiada troskliwość. Filozofowie! wy, którzy prześladowacie fanatyzm⁶, którzy piszecie naprzeciw wielorakim srogościom od fałszywego lub przemijającego wyrządzonym zapału; czemuż tak mało piszecie naprzeciw niewoli legalnej równych wam ludzi? Czemu naprzeciw tak wielkiej niesprawiedliwości, jaką człowiek człowiekowi za pomocą prawa wyrządza, nie powstajecie? Cóż to jest poddany czyjejkolwiek włości? jak go uważać należy w porządku przyrodzenia, względem którego równymi wszystkich mieć chciała Opatrzność? Czy biały, czy czarny niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa, czy pod łańcuchami jęczy, czy człowiek jest i w niczem od nas się nie różni! Czy w Europie, czy w której innej części świata, równym jest obywatelem ziemi i śmiało do każdego z owemi u Teren-

¹ Wniosków fałszywych, opartych na błędnem lub wykrętnem rozumowaniu. ² Linguet Szymon, pisarz polityczny francuski, ur. 1736 r., zginął podczas Rewolucji francuskiej, skazany na gilotynę w 1794 r. ³ Wątpliwość. ⁴ Sprawę. ⁵ Zgodną z prawem. ⁶ Zagorzałość, krańcowość, zaślepienie.

cjusza¹ odezwać się może słowami: *H o m o s u m, h u m a n i n i h i l a m e a l i e n u m p u t o*². Ty, który mnie swym pragniesz mieć niewolnikiem, spojrzij na mnie i na siebie, przypatrz się jeżeli mnie w czemkolwiek natura różnym od ciebie mieć chciała. *H o m o s u m*. Ty, który obstajesz za wolnością, weź na uwagę twoje i moje czucie, bierz miarę z siebie samego i zawstydz się sam w gruncie serca, że w tej ziemi, pod tym rządem, pod którym wolność dla siebie ubezpieczasz, mnie niewolnikiem mieć pragniesz: *h u m a n i n i h i l a m e a l i e n u m p u t o*. Jeżeli praca, która mnie bliżej z ziemią związała, jeżeli nędzne wyżywienie moje, zbyt kom i świetności twojej dostarczało, winieneś mi za to wdzięczność i sprawiedliwość; a jeżeli mi niewolą odpłacasz, nie ja, lecz ty nie jesteś człowiekiem. Jesteś poczwara natury ludzkiej, przytłumiłeś w sobie głos rozumu i czucia, a wydarłszy wolność równemu sobie jestestwu, będziesz albo twych własnych pasyj³, albo tyrana⁴ niewolnikiem.

Nędza ludzi rośnie w stosunku do ich niewoli. Rzeczpospolita nie cierpi panowania szczególnego ludzi; w monarchji jest tylko jeden panujący, lecz w arystokracji feudalnej⁵ każdy prawie chłop ma osobnego despotę⁶. Jakiegoż u nas pragniemy rządu? chcemyż prawdziwej rzeczypospolitej czy możnowładztwa? chcemyż Polsce wrócić wolność, czy tylko niektórym familjom, nad resztą niewolników panującym? Uczyńmy, co chcemy: sama natura pomści się na nas tak widocznej niesprawiedliwości! Pospółstwo będzie naówczas, jak jest dotąd, rzeczą dziedziców, lecz szlachta będzie niezawodnie pospółstwem, a te same sofizmata, których na-

¹ Terencjusz Cajus Varo, wódz rzymski, obrońca ludu, żył w II-im wieku przed Chrystusem. ² „Jestem człowiekiem i nic ludzkiego nie powinno mi być obcem“. ³ Namiętności. ⁴ Ciemiężcy. ⁵ Moźnowładztwie opierającym się na średniowiecznych zasadach lennictwa. ⁶ Samowładnego pana, ciemiężcę.

przeciw własnemu sercu używamy dzisiaj dla przytłumienia głosu prawdy, służyć będą chciwym sąsiadom do uczynienia nas niewolnikami. Rzekną oni: „Polacy są narodem barbarzyńskim, nie umieją się między sobą zgodzić, nie umieją być prawu posłuszni, nie umieją dla siebie ustanowić pewnej konstitucji rządu, — pragną wolności, a nie znają się na niej, — są despotami nad pospółstwem, a nie chcą nad sobą żadnego znosić panowania, — pijaństwo, przekupstwo, podłość, zemsta, lekkomyślność rządzi ich obradami. A zatem nie warci są tej wolności, którą posiadają! Dali już z siebie dowód, że w oderwanych prowincjach umieją być niewolnikami, należy więc uczynić ich takimi, jakimi być mogą: bo ta ziemia miliony niewolników w sobie żywi, a mała tylko garstka nierządna utrzymuje się arystokracją“.

(Tak przykre zarzuty znajdują się w dziełach Fryderyka II, króla pruskiego, w Berlinie wydanych roku 1788. Zdanie tak Wielkiego Króla świadkiem jest, jaką o nas mają opinie obce mocarstwa i tej opinii nic poprawić nie może, tylko oddana sprawiedliwość ludziom przez dobrą konstytucję rządu).

Byłżeby taki monarcha, albo jego minister sprawiedliwy, któryby nam tak złośliwe i pełne pogardy czynił zarzuty? nie dojąłżeby do żywego każdego z nas czuci? któżby zniósł tak poniżającą hańbę, a przecież niesprawiedliwość w ten sposób narodowi polskiemu wyrządzona w niczymby się nie różniła od tej, którą my równym wyrządzamy ludziom?

Człowiek wolny zaostrza w sobie dowcip, krząta się z ochotą około swych potrzeb; niewola odbiera mu dar pojmowania, myślenia o sobie i o innych. *Kiedy Jowisz*¹, mówi Homer², *przepuszcza na człowieka niewolę, odejmuje mu natychmiast połowę rozumu; i w samej rzeczy tępość i nie-*

¹ Najwyższy bóg u Rzymian. ² Znakomity poeta grecki, autor „Iliady“ i „Odyssey“.

dołężność przydatniejsza jest nierównie do znoszenia nędzy. Niebo użycza jej niewolnikowi, jako potrzebnego w takim stanie daru. Jakże przyganiać chcemy pospólstwu poddanemu, kiedy te wszystkie zarzuty są naturalnym, że tak powiem, skutkiem ich nędzy i niewoli? Alboż z niemi porównać nie możemy bytu i zdatności ludzi wolnych, których pomimo konstytucję rządową w wielu najdujemy prowincjach? Alboż porównać ich nie możemy z nami samemi? ludzie są tak, jak i my, będą tem, czem jesteśmy, jeżeli będą wolnemi.

Obywatel Genewski¹, pisząc o stopniach przyprowadzenia do wolności pospólstwa naszego, uwiódł się uprzedzeniem, które w umysł jego wraziły przekładania Wielhorskiego, kuchmistrza lit., wystawiał on sobie w pospólstwie naszym barbarzyńców tak, jak nam go wystawują komisarze² lub dzierżawcy. Lecz jakież stopnie konwencja³ przypuścić może tam, gdzie ich natura, gdzie prawo Boże nie przypuszcza?

(Lubo przestępstwo zawsze jest rzeczą niesprawiedliwą, znośniej jednak widzieć przestępstwo w człowieku, jak w prawie, mniejby dziwiła niesprawiedliwość, którą człowiek bliżniemu wyrządza, jak kiedy samo prawo dopuszcza niesprawiedliwości. Ktokolwiek zna dobrze naród polski i sposób obchodzenia się panów z rolnikami, ten przyzna, że, wyjąwszy rzadkie przypadki, lud nasz więcej najduje sprawiedliwości w sercu właścicieli ziem, niż w prawie polskiem, a przecież kto się nad tem z uwagą zastanowi, trudno mu jest nie zadziwić się, że władza prawodawcza pomimo nawet osłodzone obyczaje w właścicielu, nie śmie wymazać z ksiąg prawa wszystkich niesprawiedliwych ustaw, prawom człowieka zupełnie

¹ Jan Jakób Rousseau, znakomity pisarz francuski, ur. 1712 r. zm. 1778 r., napisał m. in. z namowy Michała Wielhorskiego, kuchmistrza litewskiego, głośne wskazania reformatorskie dla Polski p. t. „*Considérations sur le gouvernement de Pologne et sur sa reforme projetée*“ (wyd. w r. 1772). ² Rządcy majątków. ³ Umowa, układ.

przeciwnych, czyniących nam zakałę w obliczu całej Europy. Jeżeli pochlebiamy sobie, że przez wolność emancypacji¹, lub nadania wolności oddamy sprawiedliwość ludziom i zmażemy wstydlivą legalnego despotyzmu ohydę, bardzo się w tem mylimy; niemasz na to żadnego środka, tylko wrócić koniecznie prawa człowieka ludziom. Ustawa o emancypacji byłaby tylko dowodem, że wolno jest odebrać człowiekowi prawa jego; wszak duch jej nie inny jest, tylko ten: *Człowieczel nie byłeś moją rzeczą, być nawet nie mogłeś, jednakowoż podług prawa polskiego mogłem cię na mój użytek, jak chciałem, obrócić lub komu innemu darować, bo prawa polskie przepisały, że jesteś moją własnością, odtąd więc daruję cię tobie samemu.* Albo: *Człowieczel gwałciłem dotąd prawo natury w osobie twojej, mogłem nawet dozwolić komu innemu, aby go na tobie gwałcił, teraz ci go wracam.* Prawo więc o emancypacji daje do zrozumienia, iż wolno gwałcić prawa ludzkie, iż ten, który ich nie gwałci, czyni łaskę człowiekowi, a zatem jest najwstydlivszą w prawodawstwie maksymą²).

Człowiek, który się nie dopuścił przestępstwa, nie może być na moment niewolnikiem. Należy ludziom oddać wprzód co mają wspólnego z nami, a dopiero wolno nam będzie przystępować do układu rządu i do warunków społeczności. Ledwie pojąc można skąd człowiek, który się co moment skarży na swoją niedołążność, z tak wielką łatwością źle używa mocy przemagającej nad innemi. Lecz jeżeli trudna jest do pojęcia ta niesprawiedliwość między człowiekiem a człowiekiem, trudniejsza jest nierównie, gdy jej dostrzegamy w prawodawstwie społeczności wolnej. Nie bierzmy miary z nas samych, którzy prawie powszechnie wolności naszej na źle używamy. Nje ten to święty Nieba dar własny stworzeniu rozumnemu przyczyną jest nieszczęśliwości powszechnej. Myśleć albowiem, że wolność jest nieszczęściem

¹ Usamowolnienia. ² Zasada.

człowieka, jest to grzeszyć przeciw naturze i opatrnej ręce, która go wolnym mieć chciała. Zła konstytucja rządu sprawiła, iż stawszy się niewolnikami anarchji i nieładu, oddaliśmy się od szczęśliwości narodom wolnym przyzwoitej. Niemasz narodu, któryby nie był pokoleniem jakiej pierwiastkowej familji, niemasz rządu, któryby nie był dziełem jednego prawodawcy. Kto pierwszy utworzył postać złego rządu w krajach polskich, ten był przyczyną ciągłego nieszczęścia i nieładu; kto chce wrócić temu narodowi szczęśliwość, powinien mu przepisać doskonałą konstytucję wolnego rządu. Widzimy to oczywiście, że w krajach naszych nie mogło się długo utrzymać absolutne panowanie. Monarchowie polscy nie byli ani tyranami, ani gwałtownymi despotami. Każdy z królów pomnażał swobód dla narodu, prawa cywilne pełne są umiarkowania i łagodne w sankcjach¹. Winowajca idzie dobrowolnie do więzy i tam bez straży odsiada naznaczone sobie więzienie. Lecz na nieszczęście! lubośmy mieli najlepszych królów; nie mieliśmy dotąd dobrego prawodawcy, któryby wszystkich ludzi zrobił uczestnikami wolności i jej obrońcami. Dlatego też straty państw naszych nigdy odzyskane być nie mogły, bo miliony utraconych obywatelów składały się z niewolników, którzy w odmianie panowania nie znaleźli odmiany losów swoich. Któżby temu wierzył, że państwa tak obszerne, jak np. Galicja, Lodomerja z Księstwem Zatorza i Oświęcima, jak cała Biała Ruś, jak Prusy Zachodnie, bez wystrzelenia broni, bez zdobycia pałasza, pójdą pod panowanie obce, kiedy Holandja, kraj lichej i mały, przeszło czterdzieści lat o wolność i swobody swoje mocnym opierała się uzurpatorom². Naród Batawów³ był zawsze narodem wolnym, a w Polsce jest tylko wolnym szlachcic.

¹ Postanowieniach. ² Bezprawnym przywłaszczycielom władzy.

³ Holendrów.

Najmniejszy despota silniejszym jest przeciwko takiemu narodowi, bo w nim tyle tylko liczyć można ludzi wolnych, ile jest szlachty; szlachty zaś we wszystkich Rzeczypospolitej państwach, rachując bogatego i ubogiego, niemasz stu tysięcy. Cóż to jest za naród, w którym dorachować się nie można sto tysięcy familij, mających prawdziwy interes o konstytucję rządową. Reszta ludzi są to niewolnicy, których ojczyzna przez żaden sposób obchodzić nie może, względem których wszelki inny rząd jest zupełnie obojętny. Niech się nad tem zastanowi każdy, komu jest miła wolność, niech zdrzży nad losem swoim ten, kogo nie porusza los nędznego pospółstwa, a jeżeli mu przyjemna jest swoboda i wolność narodu, niech się śpieszy jaknajrychlej przyczynić jej rąk do obrony, niech ją wraża do serc najuboższych ludzi, niech ją zrobi interesem powszechnym dla wszystkich. Niewolnik nie da jej wsparcia, uciśniony i wzgardzony człowiek wszelki rząd zarówno przyjmie, nędza zatłumi w sercu jego głos czucia, a niedostatek przynagli do tego, aby za kawałek chleba, który potem i łzami skrapiać musi, z ochotą oddał kark swój w jarzmo niewoli i grzbiet pod smaganie, dopuszczając zaślepionej zuchwałości, aby się nad jego znęcała potrzeba.

Pici piękna! i wy, Matki wolnych Polaków, które się poruszacie do łez, spoglądając na nieszczęśliwe w tragedjach widoki, oto jest najrzewliwszy obraz wartający czucia waszego. Nędza uciśnionego ludu stawia się przed waszemi oczyma! Ratujcie ją, nakłońcie do litości i sprawiedliwości serca prawodawców! Niech jak najrychlej zmażą tę wstydliwą hańbę w prawach naszych! Niech przyczynią jak najprędzej obywatelów, a tem samem i obrońców tej nieszczęśliwej Ojczyźnie! Niech przez oddanie sprawiedliwości uciśnionemu ludowi przebłagają groźne nad nami niebo!

Lecz nie lepiejże wprzód oświecić pospółstwo, aby go przysposobić roztropnie do przyjęcia świętego wolności daru?

Nie lepiej, odpowiadam: owszem, byłby to najdroższy prawodawca, któryby oczekiwał oświecenia ludu dla powrócenia mu wolności. Niemasz nic straszniejszego w naturze ludzkiej, jak oświecony niewolnik: czuje on wtenczas cały ciężar niesprawiedliwości, który go uciska, a nie myśląc o niczem więcej, jak o przywróceniu sobie praw przyrodzonych, obraca do tego cały rozum, aby się mógł zemścić na tym, który dziedzictwo jego dotąd niesprawiedliwie posiadał, zapala swe serce, aby się zdobyć mogło na najwyższe sposoby zemsty. Niechaj nikogo nie zadziwia okrucieństwo ludu, o którym albo się nam czytać, albo słyszeć zdarzyło, bo płód, którego ojcem jest ucisk, a matką niewola, musi przechodzić jadem i srogością wszystko to, cokolwiek na umyśle wystawić sobie możemy drapieżnego i zabijającego. Śpieszmyż się wrócić ludziom, co im natura ubezpieczyła; oświeceni sami sobie odbiorą, a nieoświeceni będą narzędziem obłudnika i despoty do wydarcia swobód naszych; im mniej zaradzić temu w dzisiejszej rewolucji¹ zechcemy, tem pewniejszymi być możemy, że albo my, albo nasze potomstwo stanie się ofiarą rozpaczy i zemsty ludu. Niech każdy rozważy postać narodu polskiego za czasów Mieczysława II, za Jana Kazimierza, za dni naszych. Srogość miecza przytłumi tylko wkorzoną w pospólstwo niechęć, lecz jej nigdy ugasić nie zdoła. Im skromniejszy, im w głębszem milczeniu westchnienia swoje podnosi ku niemu niewolnik, tem okrutniejsze gnieździ w swem sercu czucia, aby przy zdarzonej porze wywarł całą swą srogość na nieprawego swej wolności uzurpatora². Alboż nie wiemy co się stało we Francji? Ogień ten rozpała się już po tej stronie Renu, gazety roznoszą go po całej Europie, a zapal jego tam jest najpewniejszy, gdzie niewola dostarczać mu będzie obfitej materji.

¹ Przewrocie. ² Bezprawnego przywłaszczyciela władzy.

Nie ludźmy się wzrastającą siłą wojska naszego. Któż na tem zyskał, że rolników do szczytu wytepiał? Co warta nasza ziemia bez pracowitej ich ręki? Co znaczyć będą nasze bogactwa przy wytepionej ludności? Gdyby ojcowie nasi poddali się byli wyrokowi prawdy, gdyby traktat hadziacki¹ i prawa ludzi w całości zachowane zostały, Ukraina po obie strony Dniepru byłaby dotąd własnością Rzeczypospolitej a religja dyzunicka² byłaby narzędziem przysposobienia innych słowiańskich narodów pod słodkie wolności panowanie.

Ale nie na tem dosyć: roztropność woła na nas, abyśmy, ubezpieczywszy ludzi, upewnili prawa wszystkich właścicieli ziemi. Dziwujemy się nędzy miast naszych, nie mamy żadnego, któreby kwitnącym stanem zrównać się mogło z obcemi. Czemuż? Bo właściciel ziemi miejskiej nic nie znaczy w rządzie naszym tak, jak rolnik w prawach człowieka. Trzeba więc, żebyśmy raz na tę niezawodną przystali prawdę, iż chcąc przeciąć drogę uzurpatorowi do jedynowładztwa niema na to innego sposobu, tylko abyśmy we wszystkich klasach ludzkich przecięli potrzebę łączenia się z uzurpatorem. Cóż będzie mógł naówczas zuchwały Sylla³ lub chciwy despotyzmu król, gdy znajdzie cały naród polski obdarzony swobodą, lud wolny nie wyciągnie do niego rąk po swoje prawa, mieszczanin będąc współrzędą i współprawodawcą nietylko wzgardzi, ale nawet ścigać zechce tego, któryby mu swobody jego odbierać usiłował, ojczyzna będzie wtenczas powszechną wszystkich matką. Miljony rąk swobodnych bronić jej zawsze gotowe, składać będą krocie milionów na jej potrzeby, a szlachcic wyniesiony nad inne stany, uczuje dopiero prawdziwą swą wielkość, nietylko dlatego, że ona

¹ Układ pomiędzy Polską a kozakami, zawarty w Hadziaczu, w r. 1657. ² Grecka (prawosławna). ³ Sylla lub Sulla, obalił w Rzymie rządy demokratyczne i ustanowił arystokratyczne, w I wieku przed Chrystusem.

jest zakładem cnoty poprzędników jego, ale, że jest składem sprawiedliwości, którą on ludziom narodu polskiego, którą stanom Rzeczypospolitej oddał. Gdyby litościwa Opatrzność pozwoliła wiekowi naszemu tak szlachetnych rozumu korzyści! Naród nasz przewyższyłby sprawiedliwością wszystkie inne, które kiedykolwiek na tym okręgu ziemi zostawały; szlachcic polski wziął wolność z rąk królów bez przelania krwi i morderstw ludzkich, szlachcic oddałby ją człowiekowi bez żadnego wzburzenia i okropnych rewolucyj. Szlachcic stał się prawodawcą za dobrowolnem zezwoleniem monarchów polskich; szlachcic podzieliłby się tą władzą ze stanem miejskim przez miłość swej ojczyzny, przez chęć ocalenia tej ziemi. Cóż może być wspanialszego jak prawy związek ludzi wolnych przez konstytucję rządu na ocalenie i swych swobód i swoich granic.

Nie rozumiemy, że mówiąc za wpływaniem miast do rządu i prawodawstwa, mówi się o rzeczy obcej, o rzeczy z dawnym rządem Królestwa Polskiego niezgodnej. Najmniej znającemu prawa nasze stanie natychmiast przed oczyma rząd szczególny miast polskich zupełnie wolny, rząd w niczem stanowi szlacheckiemu niepodległy. Kto ma swój osobny sąd, kto tak do sądu, jako i do rządu wybiera z pomiędzy siebie osoby, ten nietylko formuje oddzielny od reszty ludzi stan, ale nadto w takowym stanie jest zupełnie wolny. Z tej strony wszystkie miasta polskie prawie są więcej wolne, niż może być którykolwiek powiat lub ziemia. Bo mieszczaństwo mają swoje obrady i sądy składane przez dobrowolny wybór, mają swoje plebiscyta¹, mają nawet prawo miecza, i w niczem co do rządu szczególnego nie dependują² od stanu szlacheckiego. W czemże je późniejsze skrzywdziły prawa? Oto w tem, co od samego początku źle było usta-

¹ Uchwały na mocy powszechnego głosowania ² Zależą.

nowione. Póki królowie dziedzice nakazywali zjazdy, postowie czyli reprezentanci miast mogli się łatwiej przy swych prerogatywach utrzymać, lecz jak tylko dziedzictwo państw Rzeczypospolitej z rąk królów w ręce obywatelów przeszło, a stan szlachecki nad wszystkie inne wygórował stany, osiadłszy na samym tronie Piastów i Jagiełłów, umiał często bardzo pogodzić pychę z nędzą i podłością, lecz nie umiał znieść mieszczanina zasiadającego z sobą obok na obradach publicznych. Gdyby więc od początku ustanowienia Rzeczypospolitej były dla tych dwóch stanów oddzielne izby, nigdyby ani miasta, ani ich prerogatywy¹ do upadku nie przyszły. Szlachcic polski z tą samą obojętnością spoglądałby na izbę miejską, z jaką dziś spogląda na sądy grodzkie i ziemskie i na magistrat najmniejszego wolnego miasteczka, z taką spokojnością widziałby obieranych postów z miast do izby miejskiej, z jaką dziś spogląda na elekcję² podkomorzego którejkolwiek ziemi i na elekcję prezydenta lub burmistrza któregojkolwiek miasteczka. Że miasta nasze miały swoją część w obradach i wyrokach najwyższej władzy, tego im nikt zaprzeczyć nie może, ktokolwiek zna historję dziejów narodu i zbiór praw naszych. Że wpływanie miast do rządu najwyższego w kraju przykładało się do ich szczęścia i powszechnego dobra, to łatwo każdy pojąć zdoła, kto potrafi uczynić różnicę między dawnym a terażniejszym stanem miast naszych. I w samej rzeczy nigdyby kraj nasz na tyle nieszczęśliwości wystawionym nie był, lub przynajmniej nigdyby tak sromotnie nie upadł, gdybyśmy byli nie zmniejszili liczby ludzi interesowanych do konstytucji rządowej, nigdybyśmy zaś byli nie zmniejszili, gdyby nas początkowe prawa uchroniły od emulacji³ w stanach. Ambicja⁴ chciała tylko dla siebie dystynkcji⁵, lecz myśleć nie mogę, żeby chciała nieszczę-

¹ Przywileje. ² Wybór. ³ Współzawodnictwa. ⁴ Duma. ⁵ Wy różnienia.

ścia ojczyzny. Gdyby był mieszczanin w osobnej izbie o losie wspólnym zaradzał, nie mielibyśmy późniejszych konstytucyj krzywdzących prawa stanu miejskiego i dobro narodu. I toć to jest, co na wspomnienie Zamoyskiego¹ żal obudza, który przyłożywszy się zupełnie do ustanowienia dzisiejszej rządu formy, cały majestat jego przelał w stan szlachecki i przez wygórowane możnowładztwo przytępił doreszty ducha wolności w inszych stanach. Szlachcic od owego stanu sam jeden stał się prawodawcą, posiadał dożywotniem prawem królewskie włości. Najpiękniejsze części Polski, jakie są miasta królewskie przez lud wolny osiadłe, stały się obrzydliwą pustką, a starosta podług późniejszych praw zrobił się ich sędzią i zdziercą. Przyszło do tego nakoniec, że co królowie dziedzice z największym kosztem dla wygody i ozdoby kraju w miastach zaprowadzili, tak z strony ludności, manufaktur² i fabryk, jakoteż z strony zamków, murów i fortec, to wszystko starostowie rozproszyli, spustoszyli, zniszczyli, tak dalece, że gdyby nam jedynie szło o dźwignienie tych szanownych pustek, wcaleby nie było około czego zaradzać, to albowiem łakomstwo oddawna zniszczyło, czas w wielu miejscach z ziemią zrównał i ślady nawet zatarł. Lecz gdy nam idzie o ocalenie swobód krajowych, o uratowanie ojczyzny, która ma być składem wolności ludzkiej, istotną jest każdego czulego potrzebą, aby jaknajwiększą pomnażał liczbę osób interesowanych do utrzymania konstytucji rządowej.

Niech nas w tej mierze próżna zazdrość, ani fałszywe uprzedzenie nie ludzi; wolność jest to przymiot wrodzony każdemu człowiekowi, jest to święty ogień, który bardzo prędko daje się uczuć w sercach ludzkich i potrafi zapalić je do najtrudniejszych dla ojczyzny przedsięwzięć. Przypo-

¹ Jan Zamoyski, hetman i kanclerz w. kor., ur. 1542 r. um. 1605 r., przyczynił się głównie do uznania wolnego obioru królów przez ogół szlachty. ² Rękodzielnictw.

mnijmy sobie czego Gustaw Waza dokazał w Szwecji¹, czego dokazało pospólstwo w Rzeczypospolitej genueńskiej, wtenczas gdy upodlone możnowładztwo gotowało się przyjąć kajdany niewoli. Doświadczy tego i naród polski, doświadczy stan rycerski, ile zdoła wzmocnić upadające rządu wolnego siły, jeżeli jak najrychlej starać się będzie o przyłączenie do obrad i rządu ogólnego obywatelów miejskiego stanu. Obumarła prawie wolność, uwikłana w nieładzie i anarchji, nabierze natychmiast świetnego lustru², właśnie jak dogorywająca lampa, do której nowego przydadzą oleju. Ktoby mi to dał, ażeby każdy nieuprzedzonym umysłem chciał rozebrać tak wielkie pożytki z przyłączenia do rządu krajowego rzeczonoego stanu. Jakażby radość nie opanowała natychmiast serca tych obywatelów! jaka wdzięczność nie łączyłaby ich najściślej z nami! Jaka czystość niezepsutych serc i pierwszy raz wolności poświęconych nie prostowałyby interesów całej powszechności; jak wiele gorliwości, jak wiele dałoby się widzieć heroizmów! Cnotliwe przedsięwzięcia, gorliwie i śmiało popierane, przeraziłyby natychmiast bojaźnią złych i zepsutych. Zgoła nowy lud dałby Rzeczypospolitej nową siłę, a my przez sprawiedliwe prawodawstwa wyroki zasłużylibyśmy na powszechne całej Europy uwielbienie, rzucilibyśmy postrach na nieprawych wolności naszej ciemnych, zachęciłibyśmy z odległych krajów przyjaciół wolności, którzy, nie wiedząc, gdzie się przed uciskiem schronić, idą za morze do ziemi Franklina i Waszyngtona.³ Każdy starałby się Polskę mieć swoją

¹ Król szwedzki od 1523 r. do 1560 r., znany z dążeń reformatorskich i popierania włościan i mieszczan przeciw szlachcie i możnowładztwu. ² Blasku. ³ Benjamin Franklin (ur. 1706, zm. 1790) i Jerzy Waszyngton (ur. 1732, zm. 1799), znakomici Amerykanie, przywódcy narodu podczas wojny z Anglią, której wynikiem było wywalczenie niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ojczyznę, bogaty i ubogi przeniósłby się do państw naszych; jeden, aby swobodnie używał własnego majątku, drugi, aby wolne ręce z radością do pracy i uczciwych obrócił zarobków.

Polacy! ośmielcie się, aby raz być narodem, a narodem prawdziwie wolnym! Rząd dzisiejszy jest przyczyną, iż nas postronni do obcej przyrównali hordy (takiego wyrazu użyto w deklaracji dworu petersburskiego przeciw Szwecji, gdzie była mowa o tatarach i naszym narodzie), która gwałtownym napływem dawnych podbiła sobie mieszkańców! Czemże się w samej rzeczy różnimy od Saracenów, Grecję i brzegi Afryki posiadających? Naród Mahometa ¹ nie jest to naród tych krajów, nad którymi panuje, bo tam mała tylko liczba Turków podzieliła między siebie dawną Grecję, i ta jedynie między nimi a nami zachodzi różnica, że u nich jeden despota muzułmanowi, co i Grekowi, rozkazuje, u nas zaś sto tysięcy szlacheckich familij składa naród arystokratyczno-feudalny, resztę milionów ludzi za obcych mając niewolników. Jeżeli zaś chcemy, abyśmy byli jednym narodem, potrzeba koniecznie, byśmy byli wszyscy zupełnie wolnymi pod panowaniem praw dobrych, dla całego ludu jednych.

Nie będę się rozszerzał nad wyliczaniem pożytków, które za przyjęciem stanu miejskiego do rządu spływać niezawodnie muszą na całą narodową powszechność, kto wie co to jest ułatwienie konsumpcji ² wewnętrznej, ktokolwiek pojmuje co jest konkurencja ³ w handlu i na czem ona zależy, ten łatwo sam siebie przekona, iż kwitnące miasta wnosić będą nierównie większe bogactwa w ręce dziedziców, a najuboższa wieś wyrówna naówczas intracie licznych

¹ Mahomet (ur. 571, zm. 632), założyciel religii mahometańskiej zwanej Islamem. ² Spożycia. ³ Współzawodnictwo.

włości. Miasta utrzymują się wolnością, lecz stan miejski utrzymać się nie może inaczej tylko własnymi prawami, tylko najwyższym ich dozorem. Alboż nie doświadczyliśmy jak próżne były dotąd usiłowania wielu, którzy na dzwignienie miast miliony łożyli, jedna rewolucja, jeden zuchwały lub niespokojny sąsiad, jedna odmiana dziedzica obaliła to, co zawiedziona troskliwość przez kilkadziesiąt lat kosztownie utrzymywała. Niemasz u nas żadnych opisów w prawie, któreby świątobliwie mieszczanom lub rolnikom właściciel był obowiązany dotrzymać, niemasz władzy dozorczej, która przestrzegająca sprawiedliwość między nadającym a przyjmującym; a zatem niemasz nic stałego, cokolwiekby zabezpieczać mogło przemysłnego człowieka od kaprysu lub chciwości właściciela ziemi. Polska nasza ma w sobie naturalne przychęcenia obcych ludzi, zasadzone na bogactwach tych, które jej powierzchnia wydaje i tych, które w wnętrznościach swoich ukrywa; lecz każda rewolucja nabawia strachem i rozprasza przemysłnego cudzoziemca, któremu cnotliwy dziedzic nie jest w stanie dać protekcji¹, o którego władza rządowa nie dba, którego nakoniec niesprawiedliwy sąsiad jak swoją zabiera własność. Lecz na cóż obszernie wyliczać korzyści z prawa, któreby oddało sprawiedliwość miastom i stanowi miejskiemu, na co przekładać szkody, które ciągle znosić musimy z przyczyny niesprawiedliwości stanowi miejskiemu wyrządzanej. Obejrzyjmy się na przykład kwitnących narodów, obejrzyjmy się na naszą własną potrzebę, a dosyć jest, abyśmy się przekonali, że się potąd nie pozbedziemy pustek, że handel nasz będzie póty igrzyskiem obcej chciwości, póki miasta nasze nie będą same doglądać praw swoich, póki mieszczenie nie będą stanem Rzeczypospolitej.

¹ Poparcia.

Ostrożna jednak roztropność zarzuci jeszcze: Możliwyby chętnie przypuścić stan miejski do rządu i władzy prawodawczej, gdyby stan szlachecki chciał obrać do tronu jedną familję, nie jednego człowieka; lecz przy wolnej elekcji królów przybyłoby stąd więcej zamieszania i więcej niezgody, że zaś na przyznanie sukcesji¹ jednej familji obce mocarstwa nigdy nie pozwolą, więc niebezpieczna jest rzecz myśleć o przyczynieniu ludzi wpływających do prawodawstwa i do dozoru najwyższej egzekucji.² Tak mówić może Polak upodlony, Polak usiłujący wrócić się do dawnych więzów, ecz nie ten, który był śmiałym zrzucić je z siebie, który obalił dawny nieład, który chce być wolnym i niepodległym. Naród rozległością wyrównywający Francji, ludnością przewyższający Wielką Brytanię, który tak długo był igrzyskiem obcej mocy i własnego nieładu, nie powinien nigdy przypuszczać niepodobieństwa tam, gdzie idzie o jego całość, o jego niepodległość. Na cóżeśmy ustanowili sto tysięcy wojska? Dla czego majątki nasze obciążamy dobrowolnym podatkiem, jeżeli nas podła bojaźń przestrasza, gdy sobie doskonałą konstytucję pisać mamy. Rewolucja dzisiejsza przywiodła nas do tego stanu, że albo się musimy poddać doskonałemu rządowi, albo doszczętu zginąć. Nierząd, przewaga stanów nad stanami, częste interregna³, monarchia idące w zapasy; albo z sobą, albo z tronem, przy iczbie sto tysięcy wojska, straszniejsze jest nierównie, niż było dotąd. Każdy rokosz wystawi na swoim czele zbrojnego Syllę lub Marjusza⁴, każde interregnum zagrozi nam jedynowładztwem, albo je natychmiast skuteczni; i tak czyli przypuścimy miasta do naszego rządu lub nie, muszą one być instrumentem⁵ zuchwałości zbrojnego buntownika

¹ Dziedziczenia. ² Wykonania prawa. ³ Bezkrólewia. ⁴ Wódz rzymski w I wieku przed Chrystusem, pobity przez Syllę. ⁵ Narzędziem.

lub narzędziem upadku wolności naszej, nastrojonym przez tego, który nam jedynowładnie panować zechce.

Gdybyśmy nawet do tego zuchwałości nierozwagi przyszli stopnia, żebyśmy nie chcieli mieć nad sobą króla, toby tylko była różnica między częstym bezkrólewem a rządem bez króla ciągłym, iżbyśmy jeszcze prędzej zgubę naszą przyspieszyli. Niech sobie wystawi na umyśle kto kocha imię Polski, wszystkie te nieszczęśliwe wypadki, co je znarowione możnowładztwo na kraj nasz narzuca, któż u nas podnosi rokosze, kto sprowadza wojsko obce, kto jest tego lub owego dworu podłym klientem¹, jeżeli nie możnowładcy nasi. A kiedy ci pod panowaniem króla robią igrzyska z losu całego kraju, kiedy całość i spokojność jego poświęcają swej ambicji, czegożby nie dokazywali wtenczas, gdyby nic wyższego, nic okazalszego nad siebie nie widzieli? Kraj ten musiałby się stać albo łupem obcych mocarstw, albo łupem wygórowanych w majątki i kredyt a szlachcic, który mniema, iż za swemi obstawą prerogatywami² byłby lub mocnej siły, lub obcego panowania niewolnikiem.

Gdyby Bataw³ tak myślał, jak my dzisiaj, gdyby genueńczyk z nieba danej nie chwycił się rozpaczy, byłaby w Europie Holenderska i Genueńska Rzeczpospolita? Gdyby Gustaw Waza w Szwecji, Księżę Bragancki w Portugalji⁴ oglądał się na obce mocarstwa, byłyżby te dwa narody osobne i niepodległe? Polacy nie bierzcie powtórnie na ręce wasze tych kajdan, któreście tak wspaniale zrzucili, od was samych zależy ocalić tę ziemię, z krwią poprzedników waszych zmieszana, albo ją oddać na łup cudzej chciwości, od was zależy przepisać sobie konstytucję wolną. Ten

¹ Sługą. ² Przywilejami. ³ Holender. ⁴ Jan, przywódca rewolucji portugalskiej przeciw Hiszpanom w XVII w.

sąsiad byłby największym nieprzyjacielem, jego rady zasłużyłyby na szlachetną waszą rozpacz, któryby wam odradził jawnie lub skrycie ustanowienie rządu dobrego, i jeżeli sąsiedzi wasi odradzać wam będą przypuszczenie mieszczan do rządu, jeżeli sukcesji tronu nie zecićną dopuszczają, skutkiem jest, iż te prawa są najlepsze, iż nas postawić mogą na stopniu prawdziwego znaczenia i niepodległości.

Pókiż mamy się oglądać na rady obce? nie dosyćże iż nam sprawiedliwy a wspaniały sąsiad dopomógł zrzucić z siebie jarzmo ohydy, dał w ręce broń, pochwalił ustanowienie licznego wojska¹, będziemyż zawsze niedołącznym ludem, niezdolnym przepisać sobie rządu i praw przyzwoitych. Śmiały i rozpaczny Bataw wolał broczyć w krwi swojej przez lat 50, jak być niewolnikiem, nie oglądał się na cudze posiłki, nie kalkulował² skrzętnie cudzych związków, rzekł raz: *Czy dla siebie, czy dla mych potomków ocalę tę wolną ziemię, a jeżeli padnę ofiarą cudzej siły, syn mój, szukając zemsty z krwi ojca, wydrze ją niesprawiedliwemu uzurpatorowi; wolę być sam ofiarą śmierci, jak uczynić ofiarą niewoli me własne potomstwo*; rzekł raz; dotrzymał sobie, co wymówił, a ziemia jego stała się siedliskiem ludzi wolnych.

Niechaj Polak tę przed Bogiem i Ojczyzną wykona przysięgę, iż niechce, aby ziemia jego była siedliskiem niewolniczego ludu, a będzie miał natychmiast miliony obrońców swobody człowiekowi przyzwoitej. Niechaj się nie lęka tyrana, a tyran lękać się go będzie, niech ufa sile, którą postanowił, a sąsiad konstytucję jego szanować musi, niech nie odwłóczy przez próżne, a zawsze podle bojaźni pobudki, przepisać dla całego ludu rozsądną rządu formę, a zbliżyć szczęście wszystkich i własnej Ojczyzny.

¹ T. j. Prusy, z którymi Polska zawarła przymierze w roku 1790, niebawem zdradziecko przez Prusy zerwane. ² Rozważał.

Lecz rzecze znowu kto: Król pruski bawi nas tylko i ludzi pochlebniemi widokami, zawsze jednak do tego dąży, aby kiedyś z niedołężności naszej korzystał, aby przy zgodzie z naszymi sąsiadami mógł nas tem sprawiedliwiej za łatwowierność ukarać. Zarzut ten nie zgadza się i z charakterem dzisiejszego króla pruskiego i z terażniejszymi jego związkami. Czyli to jest skutkiem cnotliwego Wilhelma serca, czy jego potrzeby, zawsze jest prawdą, iż on nie może być przeciwny dobrej formie rządu naszego, iż niechce być przeciwny sukcesji tronu polskiego. Ci chyba mówić tak mogą, którzy nie widzą w jakim położeniu są interesa króla pruskiego dzisiaj i co dla nas upewnić pełen ludzkości traktat między domem hanowerskim a brandenburskim. Pozwólmy jednak na moment, iż nawet królowi pruskiemu dowierzać nie należy. Pytam się więc, kiedy lepszą nad tę mieć będziemy porę, czy wówczas gdy król pruski z sąsiadami naszymi do zgody przyjdzie, czy gdy jest z nimi poróżniony, czy teraz gdy związki mocarstw europejskich rozerwały trzy dzielące nas dwory; czy wówczas, gdy się odmienia, gdy przez nowe układy zbliżyć mogą nowy podział i ostateczny nasz upadek. Samo więc niedowierzanie królowi pruskiemu powinno nas tembardziej zachęcać, abyśmy zręcznie i mężnie uprzedzili wypadki okropnej przyszłości, abyśmy zewnątrz wojskiem, a wewnątrz wolnym rządem upewnili naszą egzystencję¹. Kiedyż bardziej, jeżeli nie teraz, każdy szlachcic czuje potrzebę poprawy stałego i doskonałego rządu, jeżeli mu powiemy o potrzebie *praw ludzkich*, wystawi on natychmiast na umyśle swoim ten niebezpieczny pożar, który się w całej prawie zajmuje Europie, wszędzie człowiek myśli dzisiaj o odzyskaniu praw swoich; szczęśliwy naród, który tę re-

¹ Byt, istnienie.

wolucję przez sprawiedliwość uprzedzić potrafi. Jeżeli przełożyć szlachcicowi chcemy, iż tak dla ocalenia swobód naszych, jakoteż dla zbogacenia i uszczęśliwienia całego kraju przez handel, rzemiosła i konsumpcję¹ wewnętrzną, potrzeba abyśmy podźwignieli nasze miasta, aby *stan miejski miał należytą część w rządzie*, przekona się natychmiast z własnego doświadczenia, iż do tej dogorywającej lampy trzeba nowego przydać oleju, wie on dobrze, iż odtąd, jak mieszczanin od rządu usuniętym został, kraj cały stał się obrzydliwą pustką, a mieszczanin pijakiem. Że szlachcic nie był zdolny utrzymać tego, co mu królowie dziedzice w obszernych zostawili granicach. Niech się nikt nie myli w rachunku prawdziwej epoki nieszczęśliwości naszej. Od śmierci Zygmunta Augusta kroniki narodu napełnione są albo stratą rozległych prowincyj, albo buntami pospólstwa, albo rokoszami szlachty, albo krwawymi interregnami. Straciliśmy Prusy Wschodnie przez traktat welawski², straciliśmy Inflanty przez traktat oliwski³, straciliśmy znaczne osady za Dźwiną i Dniestrem przez niezgody możnych, straciliśmy Kijów i utwierdziliśmy dawne straty przez traktat Grzymułtowskiego⁴, straciliśmy nakoniec połowę państw naszych przez traktat ostatni warszawski⁵. Oblała się Polska krwią przez bunty Chmielnickiego i Wyhowskiego⁶, oblała się za czasów naszych, dziś jeszcze tleje po domach straszny i niebezpieczny ogień, któremu zapobiec nie jest w mocy ani okrucieństwa, ani bojaźni. Niech sobie porachuje kto chce nasze interregna, nasze konfederacje, i niech nakoniec wróci uwagę do serca własnego, może mieć za złe, gdy rząd dobry te wszystkie niebezpieczeństwa od niego oddalić usiłuje, możeż się gniewać, że mu do obrony wolności ochoczych rąk przybędzie, że

¹ Spożycie. ² Zawarty w r. 1657 z elektorem brandenburskim. Zawarty w r. 1660 ze Szwecją. ⁴ Zawarty w r. 1686 z Moskwą. ⁵ Pierwszego rozbioru Polski w r. 1773. ⁶ Następcę Chmielnickiego.

odtąd w przelewie krwi obywatelskiej naród z swymi królami nie będzie zawierał paktów, że możnowładztwo nie będzie więcej pustoszyć jego majątku przez konfederacje, że wolność, że ojczyzna ocaleje. Szlachcic polski, który stawszy się niewolnikiem złego rządu, stał się niedawno niewolnikiem obcego panowania, najlepiej resztę swych współbraci oświecić potrafi. Niemasz wymowniejszych ust nad te, które otwiera człowiek zrodzony w wolności, a jęczący pod jarzmem przemocy i gwałtu. Polak wolny jest dziś w państwach obcych niewolnikiem, niewolnik, którego on nie chciał do praw ludzkich wrócić, którego na obronę swej ojczyzny zażyć nie umiał, jest dziś wolnym i urąga w najchydliwszy sposób temu, który sądził się być jego dziedzicem i absolutnym¹ panem. Któż z nas nie wie, co się z nieszczęśliwemi dzieje bracia, kto nie jest despotyzmu ofiarą, albo sam przez się, albo w osobie swych krewnych lub przyjaciół. I w tymże to czasie niemasz u nas jeszcze pory dla odkrycia prawdy i w tymże to czasie szlachcic nie ma uczynić ofiary z swej opinji, kiedy widzi istotną potrzebę ratowania siebie i swego kraju od podobnych nieszczęśliwości wypadków.

Mężowie wybrani, i wy, prawodawcy wolnego narodu! zastanówcie się ze drzeniem i bojaźnią nad stanem nieszczęśliwej ziemi, której mieszkańcy od niespamiętanych czasów ponoszą ucisk i nędzę. Łzy ich nie znajdują końca ani odpoczynku; niepewność losu odstręcza ich od dbałości na własne zarobki, od przywiązania do swego potomstwa, na które spoglądają, jako na ofiarę niesprawiedliwości i przemocy; pijaństwo jest dla nich zasłoną, z nieba prawie użyczoną, aby nie widzieli przestraszającej nędzy, w której ich niesprawiedliwość rządu pograżyła. Nie zwróćcież ku nim nigdy

¹ Samowładnym.

oczów? nie będzie nigdy sprawiedliwość przemieszkiwać w tym narodzie? nie zechcemyż ani sobie, ani ludzkości do-brze uczynić? Myślcieź, jak chcecie, ulegajcie uprzedzeniom, oglądajcie się na wasze u niesprawiedliwych znaczenie: ja śmiało powiem, iż dłużej jest rzeczą niepodobną, abyśmy się spuszczać mogli na protunkową¹ reformę.

(Kto po tak długim doświadczeniu dni swoich i na sobie samym nie zna jeszcze niebezpiecznego stanu, w którym się naj-dujemy, kto rozumie, iż mamy rząd, na którym tak rozległe obstać może państwo, kto mniema, iż dość jest jakakolwiek zrobić poprawę sejmików, przyczynić komisyj, a tem samem już będzie rząd dobry; ten jest podobny do chorego, co stanu swej choroby nie zna, co swej boleści nie czuje, co zbliża-jącego się nie poznaje zgonu. Kto utrzymuje, że dość jest dla pozoru ułożyć jakikolwiek rządzik, byleśmy przed obce-mi powiedzieć mogli, iż mamy rząd, iż już z nami, jako rząd-nemi traktować, związki przyjaźni zawierać i na nich się ubezpieczać wolno, ten przed oczyma swojemi zasłania prawdę, albo służąc za sprężynę obcej polityce, zasłania ją przed całą narodu powszechnością. Alboż mniemamy, że siebie i obcych oszukać potrafimy, znają oni nas dobrze, bo nie dopiero jesteśmy ich i naszej nierozwagi igrzyskiem. Przychylne mocarstwa wołają na nas, ażebyśmy sobie prze-pisali rząd dobry i trwały. Dlaczego? oto aby poznały, czy możemy być jeszcze narodem wolnym, zdaje się albowiem sprzymierzonym w Łoo, że do naszego nieszczęścia my się przykładali, że sama Rosja wszystkiego jest przyczyną, chcąc zawsze nasz kraj mieć za wygodny przechód do wszystkich w Europie kłótni. Dla czego wydobyli nas z pod przemo-cy obcej, zostawili nas nam samym i oczekują co z sobą zrobimy, czy się potrafimy obejść bez obcego przewodnictwa,

¹ Tymczasową, dorywczą.

czy potrafimy być narodem rządym. Ten to jest moment, w którym mocarstwa ostateczny względem nas postanowią wyrok, iż jeżeli rządymi być nie możemy, musimy albo iść w podział doreszty, albo pod rząd jednej osoby. Nie ludźmy się powiększoną siłą, łatwiej jeszcze nierządny naród zgubić z wojskiem, dość jest poróżnić możnych, zrobić dwie konfederacje, dać protekcję uciśnionym, których coraz większa przybywa liczba, a można być pewnym, że i wojsko nasze podzieli się na partje, że i siebie i nas zniszczy, że będziemy instrumentem przebiegłej obłudy, która do niezgody nierządny naród najłatwiej zapalić potrafi. Krótko mówiąc, zginiemy z ohydą i nie będziemy mieli prawa do niczyjogo politowania, bo dziś mamy tyle sposobności zrobić dla siebie dobrze, ile jej żaden naród nie miał, co się z pod obcej siły i z pod własnego wydobywał nierządu. Trudno zaś myśleć, żeby nas dłużej w Europie cierpiano na ten jedynie koniec, iżby nam wolno było zapalać niezgodę lub być pastwą cudzych projektów. Smutna uwaga pomyśleć sobie nad tem, że jeżeli nie będziemy śmiałymi poddać się panowaniu prawdy, a zatem dobremu rządowi, dwa nas niezawodnie czekają wypadki, utrata wolności z utratą całości kraju, lub całość kraju z narzuceniem jedynowładnego rządu).

Znamy aż nadto skutki tych niedołącznych odmian, które tyle razy kraj zburzyć i zniszczyć, ale go nigdy uszczęśliwić nie potrafiły. Piąty raz za dzisiejszego panowania bierzemy się do poprawy rządu¹, piąty nas samych ludzi będziemy, jeżeli się nie weźmiemy do gruntu, jeżeli nie będziemy odważnymi poddać się panowaniu prawdy. Oto jest pora najszlachetniejsza użycia w narodzie waszego kredytu². Oto jest sposobność doświadczenia dzielności rozumu i woli

¹ W r. 1776 zamierzano znieść liberum veto; w r. 1775 powstała Rada Nieustająca; w r. 1780 odrzucono statut Andrzeja Zamoyskiego; w r. 1789- zniesiono Radę Nieustającą. ² Zaufania.

waszej, teraz jest czas, jeżeli chcecie prawdziwego dobra Ojczyzny waszej, jeżeli go do skutku przywieść zdołacie. Bojaźń i podle oglądanie się, aby przyszłość uskuteczniła to, co wy dziś czujecie, zda się tylko na przyprawienie całej narodu powszechności o nowy upadek, rozpacz zastąpi jej miejsce, rozpacz najokrutniejsza w swych skutkach, a czego prawa władza porządnie i sprawiedliwie ułożyć nie zechce, to zaślepiona zemsta bez porządku, bez względu na cały polityczny układ do skutku przywieść może. Ślepy Samson, obalając gmach cały, siebie, prawda, na zgubę wystawił, ale gruzy, na głowę jego padające, całą przywaliły powszechność.

Literatura. *O Staszicu*: Szujski, St. Staszic jako pisarz polityczny — w „Dzielał” Szujskiego, t. V. Kraków, 1885. — Kalinka w t. II „Sejmu czteroletniego”. — Grabowski, Staszic, jego pisma polityczne i pojęcia filozoficzne. Kraków, 1898. — Chołoniowska, Staszic, jego życie i czyny. Warszawa, 1916. — Limanowski, Staszic (wyd. „Plutarch polski”). *O Kołłątaju*: Janik, H. Kołłątaj. Lwów, 1913. — Kalinka w t. II „Sejmu czteroletniego”. — Chrzanowski, H. Kołłątaj. Lwów, 1912. — Kipa, Ks. H. Kołłątaj. Lwów, 1912.

BIBLIOTEKA

Wyższe; Szkoły, Poln. - Wych.

L. uw. 79

OMYŁKI DRUKU.

<i>str.:</i>	<i>wiersz:</i>	<i>zamiast:</i>	<i>ma być:</i>
19	9 od góry	„i kary uwolnieni“	„i kary uwolnienie“
23	2 „	„uwłoczenie“	„uwłoczenia“
23	18 „	„Siła zbrojna narodowa“	„XI. Siła zbrojna narodowa“
29	3 od dołu	„Wydatków“	„Zestawienia wydatków“
32	10 „	„Jurysdykcje“	„Jurysdykcję“
34	14 od góry	„Wschowskie“	„Wschowskiej“
35	6 od dołu	„3 tygodni“	„3 dni“
36	11 od góry	„dekretu“	„dekretu“
39	14 „	„obojem narodowi“	„obojemu narodowi“
39	1 od dołu	„na przeszłość“	„na przyszłość“
40	8 od góry	„prezydanencja“	„prezydencja“
44	14 „	„nieprzyjaciel zawsze będzie“	„nieprzyjacielem zawsze będzie“
45	8 od dołu	„nie tylko czynić nie pozwolały“	„nietylko czynić nie poz- walały“

TREŚĆ.

	<i>str.</i>
Przedmowa	3
Ustawa Rządowa z dn. 3 maja 1791 r.	5
Prawo o miastach z dn. 18 kwietnia 1791 r.	25
Deklaracja Stanów zgromadzonych z dn. 3 maja 1791 r.	37
Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów z dn. 22 października 1791 r.	39
Stanisław Staszic: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego“	43
Ks. Hugo Kołłątaj: „Listy Anonima“	52
Ks. Hugo Kołłątaj: „Do Prześwietnej Deputacji dla ułożenia projektu 68 Konstytucji Rządu polskiego od Sejmu wyznaczonej“	61



6742/
1